STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW ZIEMI PRUCHNICKIEJ

ZIEMIA PRUCHNICKA

INFORMATOR REGIONALNY
STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI PRUCHNICKIEJ
PAŹDZIERNIK - LISTOPAD - GRUDZIEŃ - 2005 r.

Nr 4/2005 (24)

ISSN 1640-3444

Fot K. Łuc

W NUMERZE: *POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI * TO ... PRZEDSIĘWZIĘCIE ZAKOŃCZYŁO SIĘ SUKCESEM * Z ŻYCIA GMINY * OKRUCHY WSPOMNIEŃ Z LAT WOJENNYCH * SPOTKANIE PO LATACH * CO WIEMY O NASZEJ ZIEMI * WYDARZENIA * SPORT SZKOLNY **

Spotkanie ze Św. Mikołajem

Fot T. Czaczkowski

W oczekiwaniu na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia i Nowy 2006 Rok żegnamy minione miesiące i pełni nadziei spoglądamy w przyszłość.

Życzymy Wam
...nadziei ,
...własnego skrawka nieba ,
...zadumy nad płomieniem świecy ,
...filiżanki dobrej , pachnącej kawy ,
...piękna , poezji , muzyki ,
...pogodnych świat zimowych ,
...odpoczynku , zwolnienia , oddechu ,
nabrania dystansu do tego co wokół ,
...chwil roziskrzonych kolędą , śmiechem i
wspomnieniami.
Odrobinę ciepła dzięki ludzkiej życzliwości,
Odrobinę światła w mroku dzięki szczeremu uśmiechowi,
Radości w smutku dzięki ludzkiej miłości
I nadziei na lepsze jutro w chwilach niepokoju....

W ten wigilijny wieczór i święta Bożego Narodzenia łączymy się z Wami serdecznym słowem i pełnym czułości sercem. Życzymy, by ciepło miłości Betlejemskiego żłóbka spłynęło na Was i napełniło siłą, nadzieją i wiarą na nadchodzący rok
Wesołych Świąt!

Czytelnikom, sympatykom i współpracownikom
„Ziemi Pruchnickiej"

Redakcja

„Święty Szczepan po kolędzie tu chodzi...."

Myślę dziś o świętym Szczepanie. Dlaczego? Bo jest tak bardzo świąteczny, uroczysty – jak niewielu innych świętych. A tak bliski - że mówimy Mu po imieniu, umawiamy się na spotkania przy choince właśnie w dzień Jego narodzin dla Nieba...
Kalendarz splótł szczepanowe święto z najpiękniejszym dniem roku - Bożym Narodzeniem. I nam też się to spodobało.. Wigilijna noc- to dla większości z nas noc zaczarowana, cicha, święta...Wkracza z iskierką Miłości do naszych serc. I stajemy się lepsi, wyciągamy rękę z opłatkiem do kogoś obok...

A tuż po niej- na dodatek- Szczepan otwiera drzwi radosnej zabawie, poczęstunkom, wesołym, kolorowym kolędom...Otwiera drzwi narzeczonym idącym do ślubu i podłaźnikom, młodym kawalerom przychodzącym do domu z życzeniami i „poważnymi zamiarami". Otwiera drzwi do świata jak z bajki - gdy zapominamy o smutkach, waśniach, biedzie, stresie- i śmiejemy się, rozmawiamy ze sobą, śpiewamy, tańczymy.. A świat wokół nas nabiera światła i barw... jak po drugiej stronie lustra... gdzie wszystko jest możliwe.. Bo dzień ten wróży, „zapowiada, jaka pogoda w styczniu wypada". W ten czas "sługa zmienia pana", "rzucają owsem w kapłana".
I nic nie dziwi.. Nawet „żyto jak koryto, pszenica jak rękawica, owiesek jak pański piesek"
I Pan Bóg daje ludziom dobre serca, życzące każdemu, aby wszystko się udało, darzyło, wodziło...
Między jedną a drugą kolędą chciałabym w tym roku pomyśleć też trochę z Wami o nim- Świętym Szczepanie..

Kim był? Mądrym, uczciwym, pełnym Ducha człowiekiem. Wybranym przez Apostołów na diakona dla posługi ubogim. To ktoś nieustępliwy wobec fałszu i zła. Skazany na śmierć przez starszyznę żydowską, bo prawda ich bolała, a strach o utratę wpływów przerażał.. To człowiek pełen miłosierdzia dla wszystkich, nawet dla tych, którzy rzucali w niego kamieniami...Człowiek, którego prawda wyzwoliła od nienawiści i otworzyła drzwi w Domu Ojca..

Żył bardzo dawno...Ale do dziś pomaga ludziom wystawianym na próby i cierpienia. Ciągle

mówi, że mamy iść przez życie bez kompromisów, bo Moc Ducha może być zawsze z nami..
On przecież też poszedł..Za swoim Panem... jako pierwszy...

Może warto sobie dzisiaj właśnie o tym pomyśleć? Wstać z fotela przed telewizorem i wyruszyć w drogę? Najpierw – do sąsiada lub zapomnianego kuzyna...potem - dalej.. Najpierw w „szczodre dni"- dni spotkań, pogawędek, śpiewania kolęd, zabaw, świątecznej gościnności.. Potem- dłużej- w ciepłe dni maja, rześkie poranki lipca, listopadowe wieczory...

Aby było nam łatwiej, można wybrać się w tę drogę ze starą pastorałką, śpiewaną kiedyś w Pruchniku, a dziś trochę zapomnianą.. Przypomnijmy ją sobie. Bo Święty Szczepan ciągle idzie po świecie.. I chyba nie powinien być sam, kiedy trafi na pruchnicką ziemię.. Powiedzmy mu, że prawda, mądrość, uczciwość i miłosierdzie... ciągle wśród nas żyją... I jeszcze raz, na nowo, zaśpiewajmy „naszą" starą kolędę...

Krystyna Sowińska

"ŚWIĘTY SZCZEPAN"

Święty Szczepan po kolędzie, gdy chodził
Hej chodził, chodził, Chrystus się narodził, hej leluja! 2x

Śliczna gwiazda nad Betlejem świeciła
Gdzie Najświętsza Panna swojego syneczka porodziła 2x

Porodziła go w stajence w Betlejem
W stajni między dwoma bydlętkoma, hej leluja! 2x

A w czym żeś go ukąpała Maryjo?
Szła woda strumyczkiem, tam go ukąpałam, hej leluja! 2x

A w co żeś go powijała Maryjo?
W złote pieluszeczki, złotem wyszywane, hej leluja! 2x

A w czym żeś go kołysała Maryjo?
W złotej kolibeczce, złotej malowanej, hej leluja! 2x

A kto ci go ukołysał Maryjo?
Sam Święty Józef mi go ukołysał, hej leluja! 2x

Jak ten Józef pięknie śpiewał Maryjo?
Aż się cały świat wdzięcznie rozweselał, hej leluja! 2x

To... przedsięwzięcie zakończyło się sukcesem!

„Ci, którzy tworzą historię
muszą się więcej nabiegać niż ci, którzy ją piszą"

„TO JUŻ HISTORIA"

Serwisy informacyjne prasowe, telewizyjne, internetowe, nawet sieci komórkowych raczą nas tak dużą porcją „ważnych" wydarzeń i wiadomości typu „sensacja dnia", że czasami trudno zapamiętać, gdzie i kiedy miało miejsce nawet istotne wydarzenie. Często są to wydarzenia nie mające żadnego wpływu na nasze życie. Często smutne i przygnębiające. Czasem bardzo ważne tworzące historię świata czy kraju. Przytłoczeni tymi informacjami nie zauważamy wydarzeń, które mają rangę historyczną dla naszej „Małej Ojczyzny", dla miejsca, w którym żyjemy. Dlatego należy o nich mówić i pisać, by zostały dostrzeżone.

Dla Pruchnika i dla całej Gminy Pruchnik niewątpliwie takim wydarzeniem było oddanie do użytku nowego budynku dla potrzeb Gimnazjum. Pozwólcie Państwo, że wraz z kwartalnikiem „ZIEMIA PRUCHNICKA" zawita w Państwa domach gwar rozradowanej młodzieży gimnazjalnej połączony z dźwiękiem szkolnego dzwonka wzywającego do pięknych, czystych klas na zajęcia szkolne. Być może ktoś z Państwa przy tej lekturze przypomni sobie swoją szkołę, swoją nauczycielkę. Mamy nadzieję, że wspomnienia te będą miłe i z sentymentem odtwarzane w pamięci.

„JAK TO... Z GIMNAZJUM BYŁO"

W swoim wystąpieniu w czasie uroczystości oficjalnego otwarcia Gimnazjum Dyrektor Gimnazjum Pan Stanisław Szeliga powiedział; cyt:
„(...) Gimnazjum nasze powołała Rada Gminy Pruchnik uchwałą z dnia 12 kwietnia 1999 roku.
Do dnia 31 sierpnia 2003 roku obejmowało ono swoim obwodem szkolnym obszar całej gminy.(...) W naszym Gimnazjum staramy się jak najlepiej przygotować młodzież do dalszej nauki i jak najlepiej ją wychować.(...)

Polsce potrzebni są ludzie mądrzy i wykształceni. Ludzie bez kompleksów, o szerokich horyzontach. Ludzie potrafiący jak najlepiej wykorzystać swoje możliwości i zdolności.
Rada Gminy Pruchnik poprzedniej kadencji z przewodniczącym Panem Markiem Potyrałą oraz Rada Gminy obecnej kadencji z przewodniczącym Panem Władysławem Flakiem, a także spinający obydwie kadencje Rady swoją osobowością i oddaniem sprawom szkoły Wójt Gminy Pruchnik Pan Wacław Szkoła doskonale rozumieli doniosłość tych wyzwań.
W kwietniu 2001 r. rozpoczęto budowę tego obiektu.
Inwestorem był Wójt Gminy Pruchnik jako organ prowadzący a wykonawcą kolejno Przedsiębiorstwo Budowlane „Resbud" z Rzeszowa i Jarosławskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Budexim" z Jarosławia.
Prace koncepcyjne i budowlane przebiegały sprawnie i bez większych zakłóceń.
*Ogólny koszt budowy wyniósł prawie **5.700 000 zł**, w tym udział własny gminy **5.500 000 zł**.*

To ogromne przedsięwzięcie zakończyło się sukcesem."

Miesiące wakacyjne, wrzesień i pierwsza połowa października to dla społeczności gimnazjum okres bardzo pracowity. To okres, w którym przeprowadzaliśmy się do nowego budynku, zagospodarowywaliśmy go i przygotowywaliśmy się do uroczystości nadania imienia i Sztandaru naszej szkole.

Podczas przeprowadzki uczniowie, nauczyciele oraz pracownicy obsługi i administracji, a także kilku rodziców wykonywali wiele prac związanych z przenoszeniem sprzętu szkolnego, czyszczeniem go i ustawianiem. Prace wykonano z ogromnym zaangażowaniem, a ich efektem był przygotowany na 1 września nowy budynek Gimnazjum, gdzie w należytym porządku został rozmieszczony cały sprzęt szkolny.

Rozpoczynając 1 września naukę wiedzieliśmy, że czeka nas wiele prac związanych z wystrojem klas i korytarzy oraz zagospodarowaniem terenu przyszkolnego. Prace te wykonywaliśmy popołudniami, często wieczorami oraz w wolne soboty.

Od połowy września rozpoczęliśmy bezpośrednie przygotowania do uroczystości nadania Imienia i Sztandaru szkole. Był to okres wysyłania zaproszeń, pisania scenariuszy, przemówień, okres prób, przygotowania dekoracji, scenografii itp. Uczniowie bardzo aktywnie włączali się w realizację tych zadań. Chętnie brali udział we wszystkich pracach. Służyli pomocą w organizowaniu Szkolnej Izby Pamięci, do której przynosili m.in. różne eksponaty i dokumenty dotyczące życia Ks. Bronisława Markiewicza oraz mieszkańców Ziemi Pruchnickiej. Sami wymyślali sposoby prezentacji najciekawszych prac uczniowskich w Szkolnej Galerii. Z ogromnym poświeceniem pomagali przy dekoracjach na korytarzach i izbach lekcyjnych. Przygotowali interesujące ścienne gazetki szkolnych organizacji uczniowskich. Młodzież bardzo aktywnie zaangażowała się w przygotowanie całej oprawy artystycznej. Uczniowie mający zdolności plastyczne wykonywali elementy scenografii. Inni chętnie doskonalili, w czasie prób umiejętności aktorskie, muzyczne i taneczne.

Dzięki ogromnej pracy nauczycieli i uczniów wszystko w tak krótkim jednak czasie zostało dopięte na ostatni guzik.

15 PAŹDZIERNIKA 2005 ROKU – TO DLA SPOŁECZNOŚCI NASZEGO GIMNAZJUM WIELKI DZIEŃ!

Jest sobota godz13.00, piękny jesienny dzień. Na budynku Gimnazjum powiewają biało-czerwone flagi. Wejście przewiązane biało-czerwoną wstęgą. Przed budynkiem szkolnym na wysokim postumencie pomnik Ks. Bronisława Markiewicza, również przystrojony biało-czerwoną wstęgą. Szkoła jest przygotowana na wielkie Święto.

Na dziedzińcu szkolnym gromadzą się uczniowie i nauczyciele. Wyczuwa się odświętny nastrój, zarówno w ich zachowaniu jak i w ubiorze.

Na plac szkolny w rytmie wygrywanego marsza wkracza Orkiestra Dęta OSP w Pruchniku.

Przedstawiciele rodziców: Pani Beata Brzuchacz, Pani Anna Pakuła i Pan Eugeniusz Wywrót, wnoszą ufundowany przez Radę Rodziców Sztandar, który zostanie przekazany społeczności szkolnej.

Gwar cichnie. Orkiestra prowadzi nas ulicami Pruchnika do Kościoła Parafialnego.

Kościół Parafialny pod wezwaniem Św. Mikołaja wypełnia się młodzieżą, zaproszonymi gośćmi, nauczycielami. Zespół instrumentalno-wokalny działający przy Gimnazjum daje koncert piosenek z repertuaru „Koszyk Malin" poświęconych Ks. Bronisławowi Markiewiczowi. Młodzież przygotowała Pani Agnieszka Błachuta.

Rozpoczyna się uroczysta Msza Święta koncelebrowana przez zaproszonych księży, której przewodniczy Ks. dr Tadeusz Kocór – dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Przemyskiej.

Uroczysty charakter Mszy Św. podkreśla bogata oprawa liturgiczna i muzyczna, natomiast godna,

dojrzała postawa młodzieży tworzy atmosferę głębokiej modlitwy. Uczniowie, nauczyciele, zaproszeni goście z uwagą słuchają kazania Ks. T. Kocura, przybliżającego postać i duchowość naszego Patrona, angażują się w śpiew i modlitwę.
Po Mszy Św. odbywa się uroczysta defilada na plac szkolny.

Jesteśmy uczestnikami uroczystości przebiegającej zgodnie z ustalonym scenariuszem, który w całości opracowały Pani Weronika Szeliga i Pani Katarzyna Kos. Jest ona prowadzona, przez świetnie sprawdzających się w roli konferansjerów, uczniów naszego Gimnazjum: Alinę Kos i Roberta Makowieckiego.

Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu Państwowego następuje uroczyste przecięcie wstęgi, którego dokonują Pan Władysław Flak - Przew. Rady Gminy Pruchnik, Pan Wacław Szkoła - Wójt Gminy Pruchnik oraz Ks. dr Tadeusz Kocór .

O poświęcenie nowo otwartego budynku poproszony zostaje Ks. Kazimierz Trelka – Proboszcz Parafii Pruchnik.

Pamiątkową tablicę znajdującą się w holu Gimnazjum i pomnik, który został postawiony na placu szkolnym święci Ks. Dziekan Kazimierz Lewczak. Fundatorem tablicy i pomnika jest Ks. Kazimierz Trelka.

Dalsza część uroczystości odbywa się w Hali Sportowej. Po uroczystym powitaniu zaproszonych gości, którego dokonał Dyrektor Gimnazjum Pan Stanisław Szeliga, o zabranie głosu poproszony zostaje Przewodniczący Rady Gminy Pruchnik Pan Władysław Flak. Przewodniczący odczytuje stosowną Uchwałę Rady Gminy, która jest równocześnie Aktem Nadania Imienia Ks. Bronisława Markiewicza Gimnazjum Publicznemu w Pruchniku.

Następuje moment przekazania Sztandaru. W imieniu rodziców aktu tego dokonuje Pan Tadeusz Czaczkowski, który powiedział między innymi, cyt: *„(...)Rada Rodziców postanowiła przekazać szkole, w której wychowywane są i kształcone nasze dzieci (...) Sztandar Szkoły. Jesteśmy przekonani, że wartości, jakie przekazywane są przez nauczycieli i wychowawców naszym dzieciom są zgodne z hasłem umieszczonym na Sztandarze:* ***KOCHAĆ OJCZYZNĘ TO ZA MAŁO, TRZEBA JESZCZE DLA NIEJ PRACOWAĆ.*** *Są to słowa Patrona Naszego Gimnazjum Księdza Bronisława Markiewicza."*

Sztandar odbiera Dyrektor Gimnazjum mówiąc cyt: *„Przyjmując sztandar wyrażamy serdeczne podziękowanie za tak cenny dar. Pragniemy zapewnić, że jest on symbolem wartości, które są i będą fundamentem pracy wychowawczej naszego Gimnazjum.*

Wicedyrektor Gimnazjum Pani Agnieszka Jasiłek przekazuje Sztandar uczniom wybranym do Pocztu Sztandarowego. Kieruje do nich bardzo ważne słowa cyt: *„Przekazujemy Sztandar w wasze ręce. Należy on do tych symboli narodowych, które w trudnych dla Ojczyzny chwilach symbolizowały hart ducha i wolę zwycięstwa. Niech będzie dla was tym, co jest najlepsze, co jest ludzkie, co jest godne naśladowania."*

Poczet Sztandarowy tworzą uczniowie klasy trzeciej, którzy jak powiedział Przewodniczący Samorządu Uczniowskiego Radosław Wróbel cyt: *„(...) swoją pracą i zachowaniem zasługują na zaszczyt reprezentowania wszystkich uczniów w Poczcie Sztandarowym."* Są to: Agnieszka Wywrót, Izabela Błajda, Alina Kos, Paulina Kamińska, Rafał Niemczak, Sylwester Grochowski, Robert Makowiecki.

Poświęcenia Sztandaru dokonuje Ks. Krzysztof Stanula – Dyrektor Domu Księży Michalitów w Miejscu Piastowym.

Przewodniczący wszystkich klas w imieniu swoich koleżanek i kolegów, na nowo otrzymany Sztandar, składają uroczyste Ślubowanie.

Następuje teraz ceremonia wbicia pamiątkowych gwoździ. Gwoździe, z wygrawerowanym swoim nazwiskiem, w drzewce Sztandaru wbijają kolejno:

Ks. Tadeusz Kocór - Dyrektor Wydziału Katechetycznego w Przemyślu
Ks. Kazimierz Lewczak - Dziekan Dekanatu Przemyskiego
Ks. Krzysztof Stanula - Dyrektor Domu Księży Michalitów w Miejscu Piastowy,
Ks. Kazimierz Trelka - Proboszcz parafii pruchnickiej
Pan Janusz Kołakowsk - Wicestarosta Jarosławski
Pan Władysław Flak - Przewodniczący Rady Gminy Pruchnik
Pan Wacław Szkoła - Wójt Gminy Pruchnik
Pan St. Kpt. Jacek Bzdęga - Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarosławiu
Pan podinsp. Krzysztof Pobuta - zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Jarosławiu
Pan Janusz Dąbrowski - Burmistrz Jarosławia
Pan Zbigniew Serwański - dyrektor Przedsiębiorstwa Budowlanego "RESBUD"w Rzeszowie
Pan Zbigniew Bogusz - Dyrektor JPB "Budexim" w Jarosławiu
Pan Józef Flaga - wicedyrektor Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie

Pan Antoni Stępak - Wicedyrektor Zakładu Gazownictwa w Jarosławiu
Pan Adam Tolpa - Wicewójt Gminy Pruchnik
Pan Stanisław Górski - Sekretarz Gminy Pruchnik
Pani Alicja Chmielecka - Kierownik Referatu Oświaty UG w Pruchniku
Pan Zbigniew Stefanowski - Komendant Posterunku Policji w Pruchniku
Pan Henryk Sobolewski - Projektant obiektu
Pan Bogdan Cieślik - Kierownik budowy
Pani Halina Gładysz - Pracownik Referatu Oświaty Urzędu Gminy
Pan Józef Szkoła- Pracownik UG
Pan Aleksander Szczepanik - Pracownik UG
Państwo Ewa i Józef Ozimkowie - Pracownicy UG
Pani Elżbieta Barszczak - Pracownik UG
Pani Janina Szczepanik - dyrektor SP nr 1 w Pruchniku
Pan Marek Madejowski - Radny Gminy Pruchnik
Pani Agnieszka Mielniczek - Skarbnik Rady Rodziców
Pan Eugeniusz Wywrót - Wiceprzewodniczący Rady Rodziców

Pani Beata Brzuchacz - Przewodnicząca Rady Rodziców
Pani Anna Pakuła - Skarbnik Rady Rodziców
Pan Stanisław Knap - Sponsor
Pani Weronika Szeliga - Nauczycielka
Pani Barbara Niżnik - Nauczycielka
Pani Marta Brzuchacz - Nauczycielka
Pani Anna Wróbel - Nauczycielka
Pani Mariola Błajda - Nauczycielka
Pan Edward Brzuchacz - Nauczyciel
Pan Stanisław Michalik - Nauczyciel
Pan Mariusz Kapyrka - Nauczyciel
Pan Kazimierz Pierzchała - Nauczyciel
Pani Halina Kamińska- Nauczycielka
Pani Barbara Mroczka - Nauczycielka
Pani Katarzyna Kos - Nauczycielka
Pani Agnieszka Buryło, Pani Jolanta Mroczek - Pupka- Nauczycielki
Pani Anzhela Stetsiv - Nauczycielka
Pani Izabela Olejarz- Nauczycielka
Pan Adam Olejarz - Nauczyciel
Pani Anna Blok- Nauczycielka
Pani Edyta Kochanowicz - Nauczycielka
Pani Magdalena Poziemska - Nauczycielka
Pani Katarzyna Capik - Nauczycielka
Pani Wioletta Kędzior - Nauczycielka
Pan Bogdan Sikorski - Nauczyciel
Pani Beata Stanik - Nauczycielka
Pan Marcin Szeliga - Nauczyciel
Pan Janusz Kozłowski - Nauczyciel
Pan Mariusz Podolak - Nauczyciel
Państwo Alicja i Leszek Gmyrkowie - Pracownicy Gimnazjum
Pani Maria Kołodziej - Pielęgniarka szkolna
Pan Marek Potyrała - lekarz weterynarii
Pani Agnieszka Jasiłek - Wicedyrektor Gimnazjum

Pan Stanisław Szeliga - Dyrektor Gimnazjum

Z pośród zaproszonych gości głos zabierają kolejno:

- Pan Wacław Szkoła – Wójt Gminy Pruchnik
- Pan Janusz Kołakowski – Wicestarosta Jarosławski
- Pan Józef Flaga – wicedyrektor Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie
- Pan Henryk Sobolewski – Główny Projektant obiektu

Wiele wzruszeń i doznań artystycznych dostarczył zebranym występ młodzieży obrazujący bogactwo znaczenia słowa „Kochać", poparty interesującą scenografią oraz nastrojowymi światłami i muzyką. Widowisko teatralne pt.: **„Śpieszył się kochać..."** opracowała i przygotowała z młodzieżą gimnazjalną Pani Barbara Niżnik. Pomocą służyli Pani Magdalena Poziemska i Pan Krzysztof Łuc z Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Turystyki.

Uroczystość otwarcia Gimnazjum oraz nadania szkole Imienia i Sztandaru dobiega końca. Dyrektor S. Szeliga zaprasza wszystkich do zwiedzania Gimnazjum oraz do wpisywania się do Księgi Pamiątkowej. Warto przytoczyć jeszcze jeden fragment przemówienia Dyrektora Gimnazjum, cyt:

„(...)W imieniu całej społeczności szkolnej, to jest młodzieży, personelu Gimnazjum oraz rodziców wyrażam głęboką wdzięczność i serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy podjęli inicjatywę budowy tego pięknego obiektu i w tej budowie czynnie lub wspierając ją finansowo albo swoim autorytetem, uczestniczyli.

Dziękuję radnym Rady Gminy, Wójtowi Gminy i pracownikom Urzędu Gminy, projektantom, dyrekcjom i pracownikom przedsiębiorstw budowlanych oraz instytucji nadzoru budowlanego a także wszystkim, dzięki którym ten obiekt powstał.

Wyrażam podziękowanie wszystkim ludziom, dzięki którym nasz szkolny ceremoniał i symbolika zostały wzbogacone o postać Patrona i Sztandar.

Dziękuję Ks. Dziekanowi Kazimierzowi Trelce za ufundowanie pomnika Patrona Gimnazjum i tablicy pamiątkowej.

Dziękuję sponsorom dzisiejszej uroczystości oraz wykonawcom elementów wyposażenia okolicznościowego:

- *Panu dyr. Józefowi Fladze z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie*
- *Panom dyrektorom Jakubowi Sikorze i Antoniemu Stępakowi z Zakładu Gazownictwa w Jarosławiu*
- *Pani Aleksandrze Kędzior*
- *Panom Andrzejowi Szarkowi, Stanisławowi Knapowi, Andrzejowi Mazurowi, Kamilowi Modrasowi, Eugeniuszowi Wywrotowi.*

Dziękuję orkiestrze OSP nr 1 w Pruchniku z Panem kapelmistrzem Zbigniewem Bratkowskim na czele.

Dziękuję wszystkim osobom, które przygotowały dzisiejszą uroczystość i ją obsługują.

Gronu nauczycielskiemu i personelowi Gimnazjum życzę sukcesów w pracy i satysfakcji z jej wykonywania. Młodzieży życzę, aby nowa szkoła przyniosła jej szczęście, aby otrzymywała same szóstki oraz spełniła swoje marzenia i pragnienia."

„REFLEKSJE NA TEMAT..."

Zaproszony gość:

„Byłem zaskoczony wysokim poziomem przygotowanej uroczystości. Bogata oprawa muzyczna i sceneria wywarły na mnie ogromne wrażenie. Na uwagę zasługuje fakt, że każdy element tej uroczystości był profesjonalnie przygotowany. Z dużym zainteresowaniem obejrzałem całą szkołę. Szczególnie Szkolną Izbę Pamięci, Szkolną Galerię Prac Uczniowskich, szkolne gazetki i prace plastyczne, którymi udekorowane zostały korytarze.
Byłem zachwycony ciekawie urządzonymi izbami lekcyjnymi. Oddany do użytku obiekt świadczy o tym, że sprawy oświaty i edukacji młodzieży nie są obojętne władzom Gminy Pruchnik. Bardzo miłe będę wspominał udział w tej doniosłej uroczystości.

Rodzic:

Uroczystość nadania szkole imienia i Sztandaru została przygotowana bardzo dobrze. Ogromny wkład pracy wniesiony przez nauczycieli i młodzież. Szkoła ma się, kim pochwalić, bardzo utalentowani uczniowie, a przy tym bardzo zdyscyplinowani. Wszyscy udowodnili, że zasługują na tak wspaniałego Patrona i piękną szkołę. Szkoda tylko, że udział rodziców w tym dniu był tak znikomy. Mam nadzieje, że w takich imprezach w przyszłości z większym zainteresowaniem i lepszą frekwencją będą uczestniczyli mieszkańcy Ziemi Pruchnickiej.

Uczennica klasy III:

Myślę, że uroczystość nadania szkole Imienia i Sztandaru była niezwykłym i niepowtarzalnym wydarzeniem dla uczniów naszej szkoły. Dzięki niej pokazaliśmy jak bardzo lubimy szkołę i jak świetnie współpracujemy z nauczycielami. Mogliśmy zaprezentować różnorodne umiejętności: aktorskie, muzyczne, plastyczne, dekoratorskie, fotograficzne, itp. Możemy być z siebie dumni, że podołaliśmy takiemu wyzwaniu.

Dyrektor Gimnazjum:

Mam wielką satysfakcję, że u schyłku mojej pracy zawodowej miałem możliwość uczestniczenia w tak doniosłym wydarzeniu szkolnym, ważnym nie tylko dla społeczności Gimnazjum, ale także dla całego środowiska naszej Gminy. Cieszę się, że zaproszeni goście zaszczycili nas swoją obecnością, tym bardziej, że wyrażali swój podziw oraz słowa uznania o wysokim poziomie organizacyjnym uroczystości. Serdecznie dziękuję Młodzieży, Gronu Pedagogicznemu oraz Pracownikom Administracji i Obsługi za pełną poświęcenia pracę, za zdyscyplinowanie i rzetelność, za swój wolny czas spędzony na przygotowaniu tej uroczystości.

Uroczystość ta nie miałaby miejsca, gdyby nie ogromne zaangażowanie Władz Gminnych w budowę naszego Gimnazjum.

Jestem dumny, że jestem dyrektorem Gimnazjum Publicznego im. Ks. Bronisława Markiewicza w Pruchniku!

W. Szeliga, K. Kos – nauczycielki GP
Fot. M. Kuras - ucz. kl.IIb GP

Obchody 100 – lecia ZNP w gminie Pruchnik

„Ludziom nauki i kultury powierzona zastała szczególna odpowiedzialność za prawdę, dążenie do niej, jej obrona i życie według niej".

(Jan Paweł II)

19 listopada 2005 roku w remizie OSP w Pruchniku, obecni członkowie ZNP - nauczyciele i pracownicy oświaty oraz wszyscy emerytowani nauczyciele z naszej gminy spotkali się z okazji 100-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Obchody 100-rocznicy powstania ZNP są ważnym wydarzeniem nie tylko dla członków związku, ale i dla wszystkich ludzi nauki.

Z tej okazji Zarząd Oddziału w Pruchniku zorganizował uroczyste spotkanie, w którym udział wzięli: Przewodniczący Rady Gminy Pruchnik: Robert Flak, z-ca Przewodniczącego: Weronika Szeliga, Wójt Gminy Pruchnik Wacław Szkoła, zastępca Wójta Adam Tołpa, Sekretarz Gminy Stanisław Górski, Kierownik Referatu Oświaty Alicja Chmielecka.
Wszystkich powitała prezes Zarządu Oddziału Stanisława Łuków. W swoim referacie przedstawiła historię i dorobek ZNP na terenie gminy.
Program artystyczno-kabaretowy zaprezentowali uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1 w Pruchniku przygotowany pod kierunkiem Ryszardy Mazur i Bogdana Sikorskiego.
Po części oficjalnej zaproszono wszystkich na poczęstunek.
Ta podniosła uroczystość pozostanie w pamięci uczestników jako miłe spotkanie nie tylko obecnych członków związku, ale i wszystkich nauczycieli emerytów, przy gustownie i smacznie przygotowanych posiłkach. Uczestnicy tego spotkania miło spędzili czas na wspólnych rozmowach, zabawie i chóralnym śpiewie.

1 października 1905 roku na tajnym zjeździe nauczycieli Królestwa Polskiego w Pilaszkowie pod Łowiczem powstał Związek Nauczycieli Ludowych. Dzień ten związek przyjmuje za datę swoich narodzin. Pierwszym zadaniem nowo powstałego związku była walka o nauczanie w języku ojczystym. W niepodległej Polsce związek podjął pracę nad stworzeniem systemu szkolnego, którego głównym założeniem była bezpłatna, powszechna szkoła podstawowa i nauczyciele jako pracownicy państwowi. Postulaty te zostały w pełni zrealizowane przez naczelnika państwa Józefa Piłsudzkiego dekretem z dnia 7.02.1919 r. W okresie międzywojennym wszyscy nauczyciele z Pruchnika i innych miejscowości z naszej gminy byli członkami ZNP. Podczas II wojny światowej zszedł do działalności podziemnej pod kryptonimem Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Głównym zadaniem TON-u była organizacja tajnego nauczania. Również na naszym terenie nauczyciele podjęli to trudne i niebezpieczne działanie. W miejscowości Jodłówka w leśniczówce pod lasem, przez trzy lata odbywały się matury dla młodzieży z całego powiatu jarosławskiego.

Nauczyciele ze Szkoły w Pruchniku przechowali wiele pomocy naukowych takich jak: obrazy historyczne, mapy, godła, itp.

Po II wojnie światowej do ZNP należeli wszyscy nauczyciele i pracownicy obsługi.

W latach 60 XX wieku w ZNP zrodził się pomysł akcji *„Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego"*, który został wprowadzony przez władze partyjne i państwowe.

Większość szkół w naszej gminie to *„tysiąclatki"*, które w ostatnich latach zostały wyremontowane i zmodernizowane przez obecne władze.

Po 1981 roku w gminie Pruchnik utworzono Zarząd Oddziału ZNP, którego prezesami przez kolejne kadencje byli: Mieczysław Brzuchacz, Stanisław Michalik, Teresa Pietruszka, Anna Tuleja, Stanisława Łuków.

Obecnie Oddział ZNP w Pruchniku liczy 83 członków. Zarząd Oddziału ściśle współpracuje z Radą Gminy i Wójtem nad rozwiązywaniem wszystkich problemów dotyczących nauczycieli i gminnej oświaty. Jest przeciwny przekazywaniu prowadzenia szkół i przedszkoli stowarzyszeniom, a tym samym ponoszenia odpowiedzialności za kształt systemu edukacji na samorządy terytorialne.

Dziś wchodzimy w nowe tysiąclecie z poczuciem dumy z dotychczasowych osiągnięć z potężnym bagażem doświadczeń pozwalających nam rozwiązywać różne problemy. Ale wchodzimy również z niepokojem i obawą o kształt, poziom i strukturę polskiej oświaty, tym bardziej, że młodzi nauczyciele nie dostrzegają roli i znaczenia związku.

Jako związek możemy zrobić bardzo wiele, zwłaszcza *„mówiąc wspólnym, jednolitym głosem"*.

Stanisława Łuków – prezes Zarządu Oddziału
Ryszarda Mazur

Spotkanie po latach

W dniu 17 września 2005r. w Domu Strażaka w Jodłówce odbyło się spotkanie jubileuszowe zorganizowane z okazji 50- lecia urodzin (rocznik 1955 – w skali kraju największy rocznik tych, którzy urodzili się po wojnie – ogółem w Polsce w tym roku urodziło się 725 tyś ludzi) i 35 lecia ukończenia Szkoły Podstawowej.

Uroczyste jubileuszowe spotkanie poprzedzone zostało Mszą Św. w kościele parafialnym w Jodłówce, której przewodniczył i homilię wygłosił ks. Wacław Zygarowicz. Po odbytym zgromadzeniu liturgicznym delegacja jubilatów udała się na cmentarz celem złożenia kwiatów i zapalenia zniczy na grobie długoletniego proboszcza ks. Franciszka Pelczara – nauczyciela religii.

Spotkanie zgromadziło, uczniów, nauczycieli i pracowników szkolnej administracji. Niektórzy pokonali wiele kilometrów by się spotkać. Miało ono szczególną wymowę, ponieważ wielu z jego uczestników od czasu ukończenia Szkoły Podstawowej w Jodłówce i Świebodnej nie widziało się przez lata. Każdy poszedł w swoją własną stronę, swoją własną drogą, bowiem los ziemski każdego z nas jest niepowtarzalny i odosobniony a życie jest teatrem, w którym wszyscy wypełniamy określone role.

Te 50 lat życia i 35 lat od czasu ukończenia Szkoły Podstawowej minęło bardzo szybko – wydaje się jakby to było wczoraj. Do dziś pozostają w naszych umysłach i sercach wspomnienia z przeżytych wspólnie dni. Czas Szkoły Podstawowej, a więc czas budowania fundamentów naszego życia śmiem twierdzić to najpiękniejszy okres w naszym życiu – to lata dorastania, dojrzewania, kształtowania umysłów i charakteru, kształtowania naszej osobowości tu na tej naszej pruchnickiej ziemi, gdzie każdy z nas przyszedł na świat, gdzie ma swoje korzenie, które niejednokrotnie w życiu dawały mu poczucie siły .

Wszyscy – podkreślano w czasie spotkania podlegamy upływowi czasu, ale nie wszystkich czas traktuje jednakowo jednym przynosi wiele radości innym zaś rzuca kłody pod nogi. Czym to wytłumaczyć tego nie odgadnie nikt bo to jest tajemnica życia. A życie nasze można porównać do zwiedzania muzeum cały czas poruszamy się do przodu, oprowadza nas przewodnik w pewnym momencie czy w pewnym czasie owo zwiedzanie ma swój koniec. Myślę, że tego porównania nie trzeba nikomu tłumaczyć na prosty język, ponieważ analogia w nim zawarta jest kolejnym dowodem na to, że proste myśli kryją w sobie wielką mądrość.

W czasie spotkania każdy z jubilatów otrzymał Świadectwo moralności, a nauczyciele życzenia podzięki za przekazaną wiedzę, za wychowanie, za klimat życzliwości, za wspólny język, za pomoc w pokonywaniu nieśmiałości, za wpajanie zasady „uwierz w siebie", za przełamywanie barier, (że jesteś ze wsi z prowincji).

Była również okolicznościowa część artystyczna w wykonaniu jubilatów i piosenki, wśród których jedna z nich najbardziej utkwiła nam w pamięci „Ale to już było i nie wróci więcej „.Było pyszne wiejskie jadło i zabawa do białego rana. Wspomnieniom i przeogromnej życzliwości nie było końca. Organizując ten Jubileusz, wychodziliśmy już na samym początku z takiego założenia, że ci, którzy schodzą się, aby z przechowanych w sercach drobnych iskierek rozniecić ogień i ogrzać się przy nim są bardzo szczęśliwi. Na podkreślenie również zasługuje fakt, że na tę okoliczność nasz szkolny kolega Kazimierz Nowak – nauczyciel akademicki- pisarz zrzeszony w Stowarzyszeniu Pisarzy Krakowskich napisał/ na kolanie / wiersz:

Pochwała wieku

Lecą lata jak motyle
Coraz więcej, już ich tyle !
Wiosna, lato, jesień, zima,
Kto jest mocny ,ten wytrzyma.

Lecą lata ,kres się zbliża.
Czas się zmienia niczym burza.
Lecą lata- wnuki dzieci.
Boże jak to wszystko leci !

Wiosna, lato, jesień, zima.
Była młodość, już jej nie ma.
Szron na włosach, wzrok zamglony,
Była żona, nie ma żony.

Na romanse wnet nie pora,
Choć są chęci trapi zmora,
Że pięćdziesiąt, to pół wieku.
Jak tu można żyć człowieku.

Żyj na luzie, trunki spijaj,
Pal cygara, snu zażywaj.
Głoś morały o piękności,
Pięćdziesiątka – wiek radości !

Opracował: Stanisław Górski

OKRUCHY WSPOMNIEŃ Z LAT WOJENNYCH

Był rok 1945, wiosna, dobiegał czas zakończenia wojny, drugiej wojny światowej. Partyzantka działała uzbrojona po zęby, ale to mnie się tak wydawało, że uzbrojona, bo byłem brzdącem 9-10 letnim. To mnie fascynowało, nie tylko mnie, ale i moich rówieśników, starszych czy młodszych. Biegaliśmy za nimi, jeśli były przemarsze po wiosce lub ucieczki, czy jakieś akcje. A oto wojska niemieckie szybko, ale bezładnie ciągnęły na zachód. Wniosek był jeden, że wkrótce zakończy się straszna wojna. Jeszcze samoloty toczyły boje w powietrzu, niemieckie ryczały, bo na pewno miały na sobie broń jak bomby czy amunicję oraz rosyjskie jaskółki, które nadawały się do walk powietrznych. Właśnie w takiej końcowej walce został strącony samolot na przedmieściu Pruchnika, koło szkoły. Upadając, runął do rzeki i tam osiadł. My ze szkoły nie mieliśmy daleko, może z dwieście metrów. Po silnej strzelaninie, ogromnym huku w powietrzu nad nami, nastała chwilowa jakby cisza a my, będąc w klasie, wybiegliśmy zobaczyć, co się stało i oto zobaczyliśmy palący się samolot. Ci, którzy nie bali się, biegli do tego wypadku do samolotu. Ludzie blisko mieszkający również zaczęli się schodzić, poszła z nami także nasza nauczycielka – pani Mazepa, podeszła bliżej i próbowała rozmawiać z pilotami, było ich dwóch, cali osmoleni w czapkach pilotkach, ale lekko ubrani. Jeden coś dużo mówił do drugiego, jak się później okazało był ranny tak, że nie mógł się wydostać z samolotu. Ten drugi próbował go wyciągnąć, ale nie mógł go wydobyć. Jakoś się nie dogadali. Z pomocą dobiegło dwóch – chyba partyzantów. Byli ubrani w mundury wojskowe, czapki furażerki, rękawy mieli zakasane, a na rękawach opaski biało-czerwone. Oni właśnie pomogli wyciągnąć tych niemieckich pilotów i zaprowadzili do jednego z domów, gdzie udzielili im pomocy. Obandażowali ich i wskazali im drogę, gdzie poszło niemieckie wojsko. Później dowiedziałem się, że ci dwaj partyzanci to Jeżabek Władysław i Pieniążek Tadeusz, obaj nie żyją.

Walki jeszcze trwały, ale tylko w powietrzu. W czasie jednej z nich drugi samolot spadł na pustkach za Jodłówką i tam też pobiegliśmy. Tutaj zastaliśmy palący się wrak samolotu. W tych potyczkach na polach Kramarzówki jeden z samolotów wyrzucił bombę, wyrzucił, bo spadła ona na pola, a nie na mieszkańców.

Wieczorem tego dnia po walce samolotów przyszli następni okupanci, wtedy ścigali wroga aż do Berlina, ale potem zostali już na dłużej i nie można było się ich pozbyć.

Wojska niemieckie uciekające w popłochu parły na zachód, ale na pewno miały po drodze wojenne potyczki, które już nic im nie pomogły. Dla nich wojna już była przegrana. To i dobrze, bo sześć lat wojennych zmagań wystarczyło dla narodu, który musiał żyć w głodzie i chłodzie, w ciągłym strachu.

Szkoła była stara, drewniana, miała dwie duże klasy oraz mieszkania dla nauczycieli (dla pani kierowniczki oraz jej siostry), ale i tam była kontynuowana nauka.

Nauka w szkole jakoś tam szła, chociaż nauczyciele łączyli klasy różnych roczników, bo dużo starsze dzieci chodziły z nami do szkoły, były nawet o 4 czy 5 lat starsze od nas. Nauczycielki były bardzo dobre, kierowniczką szkoły była Wanda Mazepowa, uczyła także Wanda Jasnoszowa i jej siostra, Klementyna Grabowska z Pruchnika, oraz pan Mazepa, który wrócił po wojnie z zesłania. Pan Mazepa był bardzo poważny, rzadko się uśmiechał, lubiał palić fajkę. Na lekcjach historii opowiadał bardzo ciekawe zdarzenia. Mówił o tyranach, najeźdźcach, zniszczeniach wojennych, morderstwach. Gdy byłem starszy, to bardzo często nad tym rozmyślałem. Państwo Mazepowie mieli syna Jerzego, który obecnie pracuje w Jarosławiu jako lekarz. Wkrótce państwo Mazepowie wyjechali z Pruchnika, a kierowniczką szkoły została pani Wanda Jasnoszowa. Była to dobra, mądra wychowawczyni. Rozumiała biedne zaniedbane dzieci. Wszystkiego brakowało, jedzenia, ubrania, zimowych butów. Naszą szkołę odwiedzał też instruktor higieny pan Krzysztof Gardziel. Był to człowiek bardzo wyrozumiały, nie robił nikomu krzywdy, starał się pomagać. W szkole pracował też nauczyciel Ziętek, pani Mazurowa oraz pani Salwiak. Na uroczystości szkolne przybywał często ówczesny pierwszy wójt Pan Stanisław Kołtun (Miłkowski).

Nasza klasa liczyła około 20 uczniów zdolnych i mniej zdolnych, wspomnę tu niektórych: Adela Buradobrze się uczyła i nieraz dawała odpisać zadania, Zarzyczna Zosia, Kędzior Stanisław, Barszczak Marcin, Będziński Kazimierz- dobry matematyk, Szkoła Maria,

Teresa Olejarz, Zygmunt Olejarz, Zofia Olejarz, Rzym Stanisław, Jasiłek Stefan, Kędzior Maria, Olejarz Gienia, Gac Kazimierz, Kubas Michał i jego siostra Domicela, Zając Helena, Zając Michał, Salomon Kazimierz, Flak Zygmunt, Szkoła Gienek, Szkoła Władek, Folta Janina, Mróz Aniela, Kroczek Stasia- zmarła bardzo młodo, jej brat Józek, Flak Stanisław, który wrócił z Francji z rodzicami, Jasio Moskwa, jego ojciec był przewodniczącym komitetu rodzicielskiego. W naszej małej szkole było za ciasno, toteż wynajmowano pomieszczenia w prywatnych domach u Błajdów i u Raby. Pomimo to nauczyciele łączyli kilka klas na wspólne lekcje. Raz w tygodniu odbywała się nauka religii prowadzona przez księdza proboszcza Jana Matyję, a potem przez księdza katechetę Jana Osypkę i Franciszka Buczyńskiego. Byli to wspaniali księża jak na tamte czasy, pomagali biednym ludziom. Szybko zyskali sobie sympatię dzieci. W okresie Świąt Bożego Narodzenia odwiedzali domy chodząc po kolędzie. W jednych domach „brali kolędę", a tam gdzie była bieda „zostawiali ją". Byłem wówczas ministrantem i to widziałem.

Wspomnę, że część uczniów z naszej klasy odeszła już do Pana, ale jeszcze wielu żyje. Często się spotykamy, jest o czym powspominać. Pamiętam jak w siódmej klasie przyszła do nas pani nauczycielka Basia Radzikowska. Była od nas niewiele starsza, młoda, ładna. Wszyscy chłopcy się w niej kochali. Później wyszła za mąż za Jana Olejarza.

Po ukończeniu szkoły rozlecieliśmy się jak przysłowiowe ptaki z gniazda. Każdy szukał sobie miejsca na dalsze życie. Każdy na swój sposób starał się pokierować swoim losem.

Tak oto w skrócie pozbierałem strzępy myśli i napisałem. Niech to będzie ku pamięci i niech się tamte czasy nigdy nie wrócą, bo czasy wojen mają swoje prawa i rządzą się nimi.

Czytając te wspomnienia pomyślcie o tamtych czasach, o tamtych ludziach, którzy tworzyli historię Pruchnika. Warto o nich pamiętać, pisać i wspominać.

J. Papała

Początki szkolnictwa w naszej gminie.

Pruchnik Górny

Założenie szkoły powszechnej we wsi Pruchnik Górny przypada na rok 1924. Od tego, bowiem czasu znajdują się w przechowaniu akta szkolne. Według zeznań tutejszej ludności gmina utrzymywała dawniej prywatnego nauczyciela nazwiskiem Adamów, który za opłatą 2 reńskich i zagonu pola (od dziecka) uczył w okresie zimowym pisania, czytania i rachowania. Nauka trwała cały dzień. Po jego śmierci dzieci uczęszczały do szkoły w Pruchniku Mieście.

W roku 1924 zostaje założona 1-klasowa szkoła powszechna.

W latach 1933-1938 dzięki inicjatywie miejscowego nauczyciela p. Tadeusza Mazepy i wójta p. Franciszka Winiarza oddano do użytku drugą salę szkolną. Szkoła zostaje przeorganizowana na szkołę dwu klasową, której kierownikiem został Tadeusz Mazepa. Pracowali w niej również; Zofia Musiałówna i Jan Kościelny.

Trudnym okresem przetrwania dla miejscowego szkolnictwa były lata okupacji. W tym czasie szkołą kierowała pani Wanda Mazepowa. Nadzór nad szkołą władze niemieckie przydzieliły Józefowi Lorensowi. Z programu nauczania usunięto historię i geografię. Mimo zakazu korzystano na lekcjach z map historycznych i książek.

W roku szkolnym 1945/46 obowiązki kierownika szkoły, po powrocie z obozu koncentracyjnego przejął ponownie Tadeusz Mazepa. Powstała szkoła 7-klasowa.

1.X. 1946 r nominację na kierownika szkoły otrzymała pani Wanda Jasnoszowa. W latach 1954-56 funkcję kierownika sprawował pan Marian Brzuchacz, zaś w latach 1956-1967 pani Janina Dąbek.

1 września 1968 roku w ramach budowy Szkół Tysiąclecia została oddana do użytku nowa szkoła. Funkcję dyrektora sprawował pan Mieczysław Brzuchacz (1968-1984), pan Michał Gemra (1984-1991). Od 1991 roku funkcje te sprawuje pani Elżbieta Macierzanka.

Z kroniki szkoły w Pruchniku Górnym

Powrót do przeszłości

Czy możliwe jest, aby bez wehikułu czasu przenieść przeszłość sięgającą IX w? Znaleźć się przez chwilę w centrum walki, usłyszeć szczęk broni, być atakowanym, bronić się, czuć ogromny wysiłek i adrenalinę? Czuć smak zwycięstwa? Stać się wojem, rycerzem, kozakiem, czy muszkieterem?

Możliwe, ale nie dla wszystkich. Aby się udało, trzeba naprawdę chcieć, kochać historię, poświęcić czas, włożyć wysiłek, a przede wszystkim znaleźć innych „zapaleńców", którzy chcą dotknąć przeszłości. Dzięki takim ludziom ożywa historia. Gdzie możemy ich spotkać? W Polsce istnieje kilkadziesiąt bractw rycerskich, które odwołując się do historii tworzą żywe obrazy walk, turniejów zwyczajów związanych z najodleglejszą przeszłością. Takich walczących rycerzy w Polsce jest ponad 25 tysięcy.

No tak, ale Polska jest długa i szeroka... - pomyśli niejeden chętny do przeżycia takiej przygody, marzący by, choć na chwilę wdziać strój rycerza, stanąć w szranki podczas średniowiecznego turnieju i być może zdobyć serce pięknej damy dworu. Który z mężczyzn oparłby się takim wizjom?

Ale czy takie marzenia w XXI wieku są do zrealizowania?

„Cudze chwalicie, swego nie znacie..." Niewiele osób wie, że na Ziemi Pruchnickiej są rycerze. Wprawdzie jest ich 10-ciu, ale starają się pod każdym względem dorównać przodkom. Jeszcze nie walczą w ogólnopolskich turniejach, choć na razie kompletują stroje, wykuwają broń, to już mogą liczyć na zainteresowanie płci przeciwnej. Ostatnio kapituła bractwa przyjęła do swojego grona piękną białogłowę.

Od trzech lat na terenie gminy istnieje Zgromadzenie Rycerzy TRES LILIA (trzech lilii), a jednym z jego założycieli jest Pan Piotr Pawełek z Rzeplina.

Piotrek, (*ponieważ spotkaliśmy się już kiedyś w szkole, tylko po przeciwnej stronie ławki, pozwoliłam sobie na poufałość)* jest sympatycznym młodym człowiekiem, studentem informatyki stosowanej.

Nieśmiało pytam, od czego zaczęła się jego pasja. Mam cichą nadzieję, że jako nauczyciel historii byłam, choć maleńką iskierką, która rozpaliła ogień. Niestety! „Zaraził" się znacznie później, bo w rzeszowskim elektroniku. Poznał tam kolegów, którzy wprowadzili go w inny odległy świat, zafascynowali kulturą odległych czasów. Należał do rzeszowskiego Bractwa Rycerzy Szkarłatnej Róży, ale było to dość niewygodne ze względu na odległość. Kiedy zaczęły się problemy z dojazdami na treningi i spotkania, postanowił zorganizować własne „bractwo". Znalazł kilku sobie podobnych. No i zaczęło się!

Zgromadzenie ma własny herb. Są to czarne lilie na białym pasie. Tło herbu jest czerwone, symbolizuje niewinność, czystość w walce i miłość.

Później zafascynował ich XV w. - czasy muszkieterów. Obecnie przenieśli się znów do średniowiecza, do XIII w. Znowu zaczęła się ciężka praca. Trzeba przygotować stroje i broń, a jest tego trochę: nogawice przyczepione do bielizny na sznurkach, dublet (rodzaj marynarki), koszula biała, nogawice, tarczki, rękawice płytowe, tarcza, miecz, toporek, nadziaki. Marzeniem Piotrka jest wykonanie polerowanej zbroi płytowej. Czeka ich sporo pracy, ale myślą, że już na wiosnę będą mogli organizować kolejne pokazy i ożywić zapomniana historię.

„Chcemy stworzyć na pokazach klimat tamtych czasów, dlatego staramy się, aby stroje, broń i sztuka walki była jak najbardziej zbliżona do oryginału" – mówi Piotrek.

Piotrek lubi wyzwania, żyje tym, co niepospolite, niekonwencjonalne. Od kilku lat nie ogląda telewizji, słucha niezależnej muzyki, para się surwiwalem (sztuka przetrwania). Swoją pasją zaraża innych młodych ludzi, a przez to jest godny naśladowania.

W dobie komputerów rzadko spotyka się osobę (zwłaszcza ludzi młodych), która woli spędzać czas inaczej – nie przed ekranem. A może warto znaleźć czas na niekonwencjonalne hobby, które rozwija osobowość, daje poczucie własnej wartości, a przede wszystkim sprawia, że jesteśmy inni, i to w pozytywny sposób.

Danuta Sikorska
Elżbieta Dul

Wydarzenia w skrócie:

26 października teatrzyk "Troll" wystąpił na scenie Krośnieńskiego Domu Kultury w ramach udziału w XXIII Festiwalu Teatrów Dziecięcych z udziałem zespołów polonijnych "O Puchar Uśmiechu".

Zaprezentował przygotowany wspólnie przez SP Nr 1 w Pruchniku i GCKSiT w Pruchniku, spektakl o charakterze wychowawczym "jak być dobrym dzieckiem" pt "Spotkanie bajek", opracowany przez: R. Mazur, H. Wojdyło, K. Łuc, B. Sikorskiego.

Prezentacja przygotowanego widowiska muzyczno – teatralnego dostarczyła dzieciom niezapomnianych wrażeń i miłych wspomnień. Wszystkie dzieci otrzymały pamiątkowe maskotki "Medale Uśmiechu", a organizatorzy "Puchar Uśmiechu". Dzieci obejrzały przedstawienia prezentowane przez inne teatry.

Przygotowany spektakl zaprezentowano również przedszkolakom z Samorządowego Przedszkola w Pruchniku i podopiecznym Środowiskowego Domu Samopomocy w Pruchniku.

11 – listopada 2005r. uczniowie ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Pruchniku zaprezentowali w Kościele Parafialnym w Pruchniku montaż słowno – muzyczny o charakterze patriotycznym z okazji Święta Niepodległości przygotowany przez: R. Mazur, B. Sikorskiego, H.Wojdyło, K.Łuca.

Dnia 26 listopada 2005 roku w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Pruchniku odbyło się uroczyste podsumowanie gminnego konkursu na **"Najładniejszy ogródek kwiatowy"**.

Tegoroczni laureaci to: **Pani Renata Staszowska, Agnieszka Blok, Teresa Wańkowicz z Pruchnika, Zofia Olejarska z Rozborza Długiego, Katarzyna Pieszko z Jodłówki, Zofia Baran z Jodłówki Parcelacji, Barbara Dobosz z Rozborza Okrągłego, Teresa Lis z Kramarzówki oraz Pan Waldemar Podlewski z Hawłowic.** Podczas biesiadnego spotkania wyróżnione osoby uhonorowano dyplomami i nagrodami ufundowanymi przez Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Pruchnickiej.

FUNDACJA "SOS Życie"

W ramach realizacji "Modelowego Programu Profilaktycznego Wczesnego Wykrywania Raka Piersi i Raka Szyjki Macicy na Podkarpaciu", w dniach od 29 listopada do 1 grudnia, w Pruchniku przeprowadzone zostały bezpłatne badania cytologiczne i mammograficzne kobiet objętych programem.

Przedsięwzięcie przeprowadzono przy współpracy z Fundacją "SOS Życie" oraz prowadzonym przez nią NZOZ Ośrodkiem Diagnostycznym Chorób Nowotworowych z Mielca, który należy do najlepszych tego typu placówek w kraju. Mieszkanki gminy i okolic miały możliwość skorzystania ze specjalistycznych badań w Mammobusie, wyposażonym w najnowocześniejszy sprzęt diagnostyczny, obsługiwany przez doświadczony personel, a co za tym idzie gwarantujący najwyższą ich jakość.

Akcja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem – w sumie przebadano ponad 350 kobiet w wieku od 30 do 69 lat. Przyczyniła się do upowszechnienia równego dostępu do bezpłatnych badań, umożliwiających wczesne wykrycie chorób nowotworowych i podjęcie koniecznego leczenia, a co najważniejsze uświadomienie, że rak – zdiagnozowany we wczesnym stadium – nie musi być chorobą śmiertelną.

Dziękujemy Panu Wójtowi Gminy Pruchnik za podjęcie współpracy z Fundacją SOS, pracownikom za pomoc w przeprowadzeniu akcji, a szczególnie Panu Józefowi Szkole za nadzór i prace techniczne związane z przygotowaniem i uruchomieniem mammobusu na naszym terenie.

(...)

Z życia gminy

Czwarty kwartał 2005r naznaczony został wieloma historycznymi wydarzeniami, które na zawsze pozostaną w naszych sercach i umysłach jak również głęboko zostaną zapisane w kartach historii naszej Pruchnickiej gminy i tak:

9 października br. odbyły się wybory Prezydenta RP.

Średnia frekwencja w czasie wyborów w całej gminie Pruchnik wyniosła 54.25 %, w kraju 49.74%.

Najwięcej głosów otrzymał Pan Lech Kaczyński- 2.013 następnie Pan Andrzej Leper 1.077 głosów, Pan Donald Tusk – 442 głosy, Pan Jarosław Kalinowski- 163 głosy.

10 października br. w Urzędzie Gminy Pruchnik odbył się przetarg na wynajem lokalu użytkowego mienia komunalnego gminy Pruchnik, znajdującego się w miejscowości Kramarzówka.

11 października br. w Urzędzie Gminy Pruchnik odbył się przetarg na usługi geodezyjno- kartograficzne, które będą realizowane na terenie gminy Pruchnik w 2006r.

13 października br. na zasłużoną emeryturę przeszła Pani Teresa Stanik – długoletni pracownik Urzędu Gminy Pruchnik. W tym też dniu w placówkach oświatowych naszej gminy odbywały się okolicznościowe akademie z okazji Dnia Nauczyciela.

Czasy się zmieniają, ludzie się zmieniają, zmienia się też otaczająca nas rzeczywistość, ale od lat fundamentem funkcjonowania placówki oświatowej pozostaje nauczyciel – ten, który każdego z nas uczył czytać, pisać, liczyć, myśleć.

Filozof rzymski Marek Aureliusz, który władał cesarstwem rzymskim mówił *„nasze życie jest tym, co z niego uczynią nasze myśli"*- dziś po latach z ogromną pokorą możemy powiedzieć, że nasi nauczyciele, których spotkaliśmy na swojej drodze życiowej wpajali nam same dobre myśli. Dlatego też pamiętajmy o nich nie tylko z okazji Dnia Nauczyciela, ale w codziennym życiu.

15 października br. oficjalnie oddano do użytku budynek Gimnazjum Publicznego w Pruchniku. Szkole nadano imię błogosławionego ks. Bronisława Markiewicza.

Poświęcono i odsłonięto pomnik patrona, tablicę upamiętniającą tę uroczystośc, oraz sztandar. Pomnik i tablicę pamiątkową ufundował miejscowy proboszcz ks. dziekan Kazimierz Trelka. Sztandar uczniom przekazali rodzice. Oddany do użytku obiekt kosztuje 5.8 mln. złotych. Pod okiem 35 nauczycieli od 1 września br. uczy się w nim 444 uczniów. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele kurii metropolitalnej, władz powiatowych i lokalnych, przedstawiciele duchowieństwa, nauczyciele, uczniowie, rodzice i miejscowa społeczność. Na uroczystość przybyli również przedstawiciele instytucji i firm, wśród nich projektanci i wykonawcy budynku. Uroczystość uświetniała strażacka orkiestra dęta z Pruchnika, którą dyrygował jej kapelmistrz pan Zbigniew Bratkowski.

17 października br. w świetlicy Urzędu Gminy Pruchnik odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej Rady Gminy Pruchnik, której przewodniczył Pan Jan Barszczak Przewodniczący Komisji. Tematem posiedzenia Komisji była analiza projektu budżetu gminy Pruchnik na 2006r. Po stronie dochodów projekt budżetu gminy na 2006r zamyka się kwotą 17.975.585 zł natomiast po stronie wydatków kwotą 17.658.585 zł.

W projekcie budżetu przewidziana jest nadwyżka budżetowa w wysokości 317.000 zł z przeznaczeniem na spłatę zaciągniętych kredytów i pożyczek, rezerwa ogólna w kwocie 150.000, oraz rezerwa celowa w kwocie 120.000 zł z przeznaczeniem na wypłatę odpraw emerytalnych.

Projekt budżetu gminy Pruchnik na 2006r przewiduje miedzy innymi dochody z tytułu wydawania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na kwotę 70,000 zł. Wyodrębnione zostały w nim środki pieniężne w wysokości 1 % planowanych rocznych środków przeznaczonych na wynagrodzenie osobowe nauczycieli w celu doskonalenia i dokształcania zawodowego w kwocie 34.731 zł. W projekcie budżetu gminy Pruchnik na 2006r ustalono dotacje podmiotowe dla instytucji kultury w wysokości 200.000 zł., dotację na pomoc finansową dla Starostwa Powiatowego w Jarosławiu w kwocie 23.000 zł na zakup sprzętu / podnośnika specjalistycznego/ dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej

w Jarosławiu oraz dotację w kwocie 10.000 zł na ochronę i konserwację zabytków z terenu gminy Pruchnik.
Wydatki majątkowe na zadania inwestycyjne w gminie ustalono w kwocie 2.127.304 zł – w tym objęte limitem na wieloletnie programy inwestycyjne w kwocie 1.009.000 zł.
18 października br. w Urzędzie Gminy Pruchnik odbył się przetarg na wykonanie prac monitoringowych na zlikwidowanym składowisku odpadów w miejscowości Rozbórz Okrągły.
21 października br. w Urzędzie Gminy Pruchnik odbyły się przetargi: na wykonanie ogrodzenia Gimnazjum Publicznego w Pruchniku od strony ulicy Szkolnej,
pełnienie funkcji inspektora nadzoru nad realizacją zadania pt." Rewitalizacja Rynku w Pruchniku",
dostarczenie sprzętu i wyposażenia do Gimnazjum Publicznego w Pruchniku.
23 października br. na terenie gminy Pruchnik w wyznaczonych obwodach głosowania odbyła się II tura wyborów Prezydenta RP. Frekwencja w gminie wyniosła 57.55 % w kraju 50.99 %. Pan Lech Kaczyński otrzymał - 3.487 głosów, Pan Donald Tusk - 567 głosów.
W tym też dniu w kościele parafialnym w Pruchniku, pod przewodnictwem JE ks. abp Józefa Michalika, została odprawiona Msza Św. Dziękczynna za beatyfikację naszego rodaka Sługi Bożego ks. Bronisława Markiewicza.
Homilię w czasie uroczystej Mszy Św. wygłosił JE ks. bp Jerzy Mazur -syn ziemi Hawłowickiej. To szczególne i niecodzienne zgromadzenie liturgiczne uświetniała Strażacka Orkiestra Dęta z Pruchnika oraz chór parafialny.
24 października 2005r na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej wysłuchano informacji na temat edukacyjnej opieki wychowawczej w placówkach oświatowych gminy Pruchnik, jak również dożywiania dzieci w szkołach.
26 października br. w świetlicy Urzędu Gminy Pruchnik odbyło się spotkanie przedstawicieli samorządu gminy Pruchnik z Dyrektorami Zakładów Gospodarki Komunalnej z terenu województwa podkarpackiego.
27 października br. gmina Pruchnik brała udział w wojewódzkim treningu systemu wykrywania i alarmowania. Trening ten był ćwiczeniem na wypadek sytuacji kryzysowych.
28 października br. w Urzędzie Gminy Pruchnik odbył się przetarg na wykonanie częściowych instalacji strukturalnych w budynku gimnazjum w Pruchniku.
29 października br. w gospodarstwie agroturystycznym „Swoboda" Pana Józefa Babisia w Hawłowicach odbyła się impreza pod nazwą „Bieg Św. Huberta"
W programie imprezy był między innymi: rajd konny, pogoń za lisem, prezentacja stajni i jeźdźców. W czasie imprezy nie zabrakło smakowitego myśliwskiego jadła oraz nagród dla zwycięzców.
31 października br. przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu, Kierownictwa Komisariatu Policji w Pruchniku oraz przedstawiciele władz lokalnych składali kwiaty na grobie gen. dr Marka Papały.
1 listopada to dzień Wszystkich Świętych – to szczególny dzień modlitwy, refleksji, zadumy i wspomnień. Dzień, który uzmysławia nam jeszcze bardziej niż kiedykolwiek indziej o tym, że my też kiedyś spoczniemy na cmentarzu. Śmierć jest zawsze blisko nas i wszyscy wobec śmierci jesteśmy bezsilni. Każdy z nas zapewne w swoim sercu nosi „mały nekrolog" osób, których znaliśmy, a którzy nie żyją.
Nasz umiłowany Jan Paweł II mówił *„Przecież nie cały umieram to, co we mnie niezniszczalne trwa"*, zaś A. Mickiewicz pisał *„człowiek nie jest stworzony na łzy i uśmiechy ale dla dobra bliźnich swoich"*.
6 listopada br. w Domu Strażaka Nr. 1 w Pruchniku z inicjatywy Druha Krzysztofa Zaleskiego – Naczelnika OSP Nr. II w Pruchniku, już po raz IV odbyła się Akcja Honorowego Krwiodawstwa. Ogółem w tym dniu w akcji wzięło udział 48 osób w tym 10 kobiet, oddając 21 litrów tego bezcennego leku, jakim jest krew. Na podkreślenie zasługuje fakt, że od początku 2005r w gminie Pruchnik Honorowi Dawcy oddali – 67 litrów krwi.
9 listopada br. pod przewodnictwem Pani mgr Weroniki Szeliga – Przewodniczącej Komisji Oświaty odbyło się posiedzenie Komisji Oswiaty, Kultury, Sportu Rady Gminy Pruchnik. Na posiedzeniu tym wysłuchano Informacji Pani Dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Pruchniku na temat funkcjonowania podległego jej Centrum Kultury łącznie z funkcjonowaniem bibliotek.
10 listopada br. w świetlicy Urzędu Gminy Pruchnik odbyło się zebranie sprawozdawczo – wyborcze gminnego koła ZBOWiD. W czasie zebrania wybrano nowe władze. Prezesem Koła ZBOWiD w gminie Pruchnik został Pan Józef Panosz z Rzeplina. Funkcję V-ce Prezesa powierzono Panu Kazimierzowi Olejarzowi z Pruchnika, Skarbnikiem została wybrana Pani Janina Żurawska z Pruchnika, a członkami Zarządu Augustyn Bar i Kazimierz Niemczak z Pruchnika.
W zebraniu sprawozdawczo-wyborczym wziął udział Prezes okręgu ZBOWID w Przemyślu płk Henryk Burdzoń oraz przedstawiciele samorządu gminy Pruchnik, na czele z Wójtem Gminy mgr inż. Wacławem Szkołą. W czasie spotkania podkreślano, że kombatanci to ludzie ciężkiej pracy, to historia naszej pruchnickiej ziemi. Każdy z nich na swoich barkach nosi wiele lat doświadczeń . Wielu z nich walczyło w ruchu oporu, na frontach z bandami UPA. W wystąpieniach swoich podkreślali, że nie są im obce takie słowa jak patriotyzm, uczciwość, uczynność, szacunek do drugiego człowieka i umiłowanie Ojczyzny, której na imię Polska.
11 listopada br. z okazji Święta Niepodległości w kościołach parafialnych naszej gminy odbyły się Msze Święte w intencji Ojczyzny. Szczególną oprawę z tej okazji miała Msza Święta w Pruchniku. W tym dniu również przedstawiciele samorządu gminy złożyli kwiaty pod pomnikiem Grunwald, natomiast w placówkach oświatowych gminy odbyły się okolicznościowe akademie.
18 listopada br. w świetlicy Urzędu Gminy Pruchnik odbyło się szkolenie zorganizowane z inicjatywy Pana inż. Kazimierza Szczekota – pracownika Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Jarosławiu, nt. „Ekonomika gospodarstw rolnych w świetle dostępnych instrumentów wspólnej polityki rolnej i obowiązujących obciążeń finansowych"
W tym też dniu w Urzędzie Gminy Pruchnik, z inicjatywy Pana Władysława Flaka Przewodniczącego Rady Gminy Pruchnik odbyło się spotkanie poświęcone omówieniu projektu budżetu gminy Pruchnik na 2006r. W spotkaniu wzięli udział Przewodniczący Komisji stałych rady, Wójtowie oraz Pani Skarbnik gminy.
19 listopada br. w Domu Strażaka Nr 1 w Pruchniku odbył się jubileusz 100-lecia istnienia Związku Nauczycielstwa Polskiego. Uroczystościom przewodniczyła Pani Stanisława Łuków- Prezes Oddziału ZNP w Pruchniku. Uroczystość zgromadziła nauczycieli czynnych i emerytów z terenu gminy Pruchnik jak również pracowników szkolnej administracji.
W uroczystości wzięli udział przedstawiciele samorządu gminy Pruchnik na czele z Przewodniczącym Rady Gminy Panem Władysławem Flakiem i Wójtem Gminy Pruchnik Panem mgr inż. Wacławem Szkołą.
21 listopada br. w świetlicy Urzędu Gminy Pruchnik odbyło się szkolenie zorganizowane z inicjatywy Pana inż. Kazimierza Szczekota – pracownika Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Jarosławiu, nt. „ Dobra praktyka rolnicza podstawą zrównoważonej produkcji rolnej regionu podkarpackiego"
22 listopada br. pod przewodnictwem Pani mgr Weronika Szeliga – Przewodniczącej

w Jarosławiu oraz dotację w kwocie 10.000 zł na ochronę i konserwację zabytków z terenu gminy Pruchnik.
Wydatki majątkowe na zadania inwestycyjne w gminie ustalono w kwocie 2.127.304 zł – w tym objęte limitem na wieloletnie programy inwestycyjne w kwocie 1.009.000 zł.
18 października br. w Urzędzie Gminy Pruchnik odbył się przetarg na wykonanie prac monitoringowych na zlikwidowanym składowisku odpadów w miejscowości Rozbórz Okrągły.
21 października br. w Urzędzie Gminy Pruchnik odbyły się przetargi: na wykonanie ogrodzenia Gimnazjum Publicznego w Pruchniku od strony ulicy Szkolnej,
pełnienie funkcji inspektora nadzoru nad realizacją zadania pt." Rewitalizacja Rynku w Pruchniku",
dostarczenie sprzętu i wyposażenia do Gimnazjum Publicznego w Pruchniku.
23 października br. na terenie gminy Pruchnik w wyznaczonych obwodach głosowania odbyła się II tura wyborów Prezydenta RP. Frekwencja w gminie wyniosła 57.55 % w kraju 50.99 %. Pan Lech Kaczyński otrzymał - 3.487 głosów, Pan Donald Tusk - 567 głosów.
W tym też dniu w kościele parafialnym w Pruchniku, pod przewodnictwem JE ks. abp Józefa Michalika, została odprawiona Msza Św. Dziękczynna za beatyfikację naszego rodaka Sługi Bożego ks. Bronisława Markiewicza.
Homilię w czasie uroczystej Mszy Św. wygłosił JE ks. bp Jerzy Mazur -syn ziemi Hawłowickiej. To szczególne i niecodzienne zgromadzenie liturgiczne uświetniała Strażacka Orkiestra Dęta z Pruchnika oraz chór parafialny.
24 października 2005r na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej wysłuchano informacji na temat edukacyjnej opieki wychowawczej w placówkach oświatowych gminy Pruchnik, jak również dożywiania dzieci w szkołach.
26 października br. w świetlicy Urzędu Gminy Pruchnik odbyło się spotkanie przedstawicieli samorządu gminy Pruchnik z Dyrektorami Zakładów Gospodarki Komunalnej z terenu województwa podkarpackiego.
27 października br. gmina Pruchnik brała udział w wojewódzkim treningu systemu wykrywania i alarmowania. Trening ten był ćwiczeniem na wypadek sytuacji kryzysowych.
28 października br. w Urzędzie Gminy Pruchnik odbył się przetarg na wykonanie częściowych instalacji strukturalnych w budynku gimnazjum w Pruchniku.
29 października br. w gospodarstwie agroturystycznym „Swoboda" Pana Józefa Babisia w Hawłowicach odbyła się impreza pod nazwą „Bieg Św. Huberta"
W programie imprezy był między innymi: rajd konny, pogoń za lisem, prezentacja stajni i jeźdźców. W czasie imprezy nie zabrakło smakowitego myśliwskiego jadła oraz nagród dla zwycięzców.
31 października br. przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu, Kierownictwa Komisariatu Policji w Pruchniku oraz przedstawiciele władz lokalnych składali kwiaty na grobie gen. dr Marka Papały.
1 listopada to dzień Wszystkich Świętych – to szczególny dzień modlitwy, refleksji, zadumy i wspomnień. Dzień, który uzmysławia nam jeszcze bardziej niż kiedykolwiek indziej o tym, że my też kiedyś spoczniemy na cmentarzu. Śmierć jest zawsze blisko nas i wszyscy wobec śmierci jesteśmy bezsilni. Każdy z nas zapewne w swoim sercu nosi „mały nekrolog" osób, których znaliśmy, a którzy nie żyją.
Nasz umiłowany Jan Paweł II mówił *„Przecież nie cały umieram to, co we mnie niezniszczalne trwa"*, zaś A. Mickiewicz pisał *„człowiek nie jest stworzony na łzy i uśmiechy ale dla dobra bliźnich swoich"*.
6 listopada br. w Domu Strażaka Nr. 1 w Pruchniku z inicjatywy Druha Krzysztofa Zaleskiego – Naczelnika OSP Nr. II w Pruchniku, już po raz IV odbyła się Akcja Honorowego Krwiodawstwa. Ogółem w tym dniu w akcji wzięło udział 48 osób w tym 10 kobiet, oddając 21 litrów tego bezcennego leku, jakim jest krew. Na podkreślenie zasługuje fakt, że od początku 2005r w gminie Pruchnik Honorowi Dawcy oddali – 67 litrów krwi.
9 listopada br. pod przewodnictwem Pani mgr Weroniki Szeliga – Przewodniczącej Komisji Oświaty odbyło się posiedzenie Komisji Oswiaty, Kultury, Sportu Rady Gminy Pruchnik. Na posiedzeniu tym wysłuchano Informacji Pani Dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Pruchniku na temat funkcjonowania podległego jej Centrum Kultury łącznie z funkcjonowaniem bibliotek.
10 listopada br. w świetlicy Urzędu Gminy Pruchnik odbyło się zebranie sprawozdawczo – wyborcze gminnego koła ZBOWiD. W czasie zebrania wybrano nowe władze. Prezesem Koła ZBOWiD w gminie Pruchnik został Pan Józef Panosz z Rzeplina. Funkcję V-ce Prezesa powierzono Panu Kazimierzowi Olejarzowi z Pruchnika, Skarbnikiem została wybrana Pani Janina Żurawska z Pruchnika, a członkami Zarządu Augustyn Bar i Kazimierz Niemczak z Pruchnika.
W zebraniu sprawozdawczo-wyborczym wziął udział Prezes okręgu ZBOWID w Przemyślu płk Henryk Burdzoń oraz przedstawiciele samorządu gminy Pruchnik, na czele z Wójtem Gminy mgr inż. Wacławem Szkołą. W czasie spotkania podkreślano, że kombatanci to ludzie ciężkiej pracy, to historia naszej pruchnickiej ziemi. Każdy z nich na swoich barkach nosi wiele lat doświadczeń . Wielu z nich walczyło w ruchu oporu, na frontach z bandami UPA. W wystąpieniach swoich podkreślali, że nie są im obce takie słowa jak patriotyzm, uczciwość, uczynność, szacunek do drugiego człowieka i umiłowanie Ojczyzny, której na imię Polska.
11 listopada br. z okazji Święta Niepodległości w kościołach parafialnych naszej gminy odbyły się Msze Święte w intencji Ojczyzny. Szczególną oprawę z tej okazji miała Msza Święta w Pruchniku. W tym dniu również przedstawiciele samorządu gminy złożyli kwiaty pod pomnikiem Grunwald, natomiast w placówkach oświatowych gminy odbyły się okolicznościowe akademie.
18 listopada br. w świetlicy Urzędu Gminy Pruchnik odbyło się szkolenie zorganizowane z inicjatywy Pana inż. Kazimierza Szczekota – pracownika Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Jarosławiu, nt. „Ekonomika gospodarstw rolnych w świetle dostępnych instrumentów wspólnej polityki rolnej i obowiązujących obciążeń finansowych"
W tym też dniu w Urzędzie Gminy Pruchnik, z inicjatywy Pana Władysława Flaka Przewodniczącego Rady Gminy Pruchnik odbyło się spotkanie poświęcone omówieniu projektu budżetu gminy Pruchnik na 2006r. W spotkaniu wzięli udział Przewodniczący Komisji stałych rady, Wójtowie oraz Pani Skarbnik gminy.
19 listopada br. w Domu Strażaka Nr 1 w Pruchniku odbył się jubileusz 100-lecia istnienia Związku Nauczycielstwa Polskiego. Uroczystościom przewodniczyła Pani Stanisława Łuków- Prezes Oddziału ZNP w Pruchniku. Uroczystość zgromadziła nauczycieli czynnych i emerytów z terenu gminy Pruchnik jak również pracowników szkolnej administracji.
W uroczystości wzięli udział przedstawiciele samorządu gminy Pruchnik na czele z Przewodniczącym Rady Gminy Panem Władysławem Flakiem i Wójtem Gminy Pruchnik Panem mgr inż. Wacławem Szkołą.
21 listopada br. w świetlicy Urzędu Gminy Pruchnik odbyło się szkolenie zorganizowane z inicjatywy Pana inż. Kazimierza Szczekota – pracownika Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Jarosławiu, nt. „ Dobra praktyka rolnicza podstawą zrównoważonej produkcji rolnej regionu podkarpackiego"
22 listopada br. pod przewodnictwem Pani mgr Weronika Szeliga – Przewodniczącej

już prawie nie istnieje, ale w niektórych domach u osób starszych można spotkać takie ozdoby.

Jedną z mieszkanek Pruchnika, która kontynuuje tradycje bibułkarskie jest pani Aniela Dybisz. Przez wiele lat pracowała w Izbie Porodowej w Pruchniku, a następnie w szpitalu w Jarosławiu. Obecnie jest na emeryturze Jednak pierwszym źródłem jej utrzymania były kwiaty z bibuły, które wykonywała od 13-tego roku życia. Nauczyła się tej sztuki ludowej od swojej mamy (to tradycja rodzinna przekazywana z pokolenia na pokolenie).

Pani Aniela potrafiła wykonać niemal wszystkie kwiaty – od kwiatów jabłoni, jaśminu, głogu, poprzez: kwiaty ogródkowe: róże, tulipany lilie, słoneczniki, żonkile, narcyzy, groszki – do polnych: maki, chabry, niezapominajki a także leśne szyszki. Te finezyjne, niezwykle starannie i pięknie wykonane ozdoby do złudzenia przypominały prawdziwe kwiaty, tętniące kolorami, czasem nawet takimi, jakich nie spotykamy w naturze.

Kwiaty - to małe dzieła sztuki, wykonywane były na zamówienia np. na święte obrazy, ołtarze do pobliskich kościołów, chorągwie, wieńce na cmentarze.

Pani Aniela wykonywała też wiązanki ślubne, kotyliony sylwestrowe. Najbardziej lubiła wykonywać różyczki oraz leśne szyszki. Wspomina, że najtrudniejszy do wykonania był kwiat głogu, natomiast najbardziej pracochłonny był słonecznik. Do wykonania kwiatów oprócz bibuły używała bibułę gładką, wszystkie elementy mocowała drucikami. Barwnik stanowiły farbki i szminka do ust. Wykorzystywała też artykuły spożywcze tj.: kaszę manną – do maków, kaszę jaglaną do niezapominajek.

Kiedy na rynku pojawiły się kwiaty z tworzyw sztucznych, pani Aniela Dybisz nie otrzymywała już zamówień, w związku z czym kwiaty wykonywała dla własnych potrzeb, dla relaksu.

Zapraszana była do Szkoły Podstawowej nr 2 w Pruchniku, gdzie prezentowała swoje umiejętności dzieciom klas młodszych, wprowadzając je w tajniki tej sztuki.

Dzisiaj pani Aniela dzieli się swoimi umiejętnościami z córką i wnuczką, by podtrzymywać tradycje rodzinne.

Kwiaty z bibuły mogą być ozdobą nie tylko galerii, ale domów, gabinetów, biur, restauracji, szkół. Nie są to oczywiście dzieła bardzo trwałe, ale nie wystawiane na pastwę deszczu, wiatru, promieni słonecznych mogą długo stanowić dekorację – przewyższając urodą i klasą tak często spotykane rośliny z tworzyw sztucznych.

E. Macierzanka

CO WIEMY O NASZEJ ZIEMI... (pruchnickiej ?)

„ Stoją ciche, ubogie, samotne
wręcz bezbronne , nagie,
odsłaniają swoją dobroć (...)
najlepiej im na wsi
bo wtopione w krajobraz (...)
kochajmy...kochajmy przydrożne kapliczki."
Dariusz Rak „ Kapliczki przydrożne"

Niepostrzeżenie dotarła do nas, jak co roku, biała pani na swoich saniach...zima....Nastaje czas robienia porządków... czas skupienia i oczekiwania na przyjście Dzieciny. W naszych domach stanie kolorowa a często jeszcze pachnąca choinka, a przy niej szopka betlejemska...I wtedy zapominamy najczęściej o stojących gdzieś u rozstajów dróg kapliczkach i krzyżach przydrożnych.

A są one prawie w każdym rejonie Polski. W zależności od geograficznego regionu i od specyficznych jego cech, mają swój oryginalny kształt, unikalne piękno. Każda kapliczka ma swoją historię i swoisty wygląd. Naznaczona jest tradycją danej wioski, miasteczka czy regionu i wiąże się ze zdarzeniami minionych dni: z patriotycznymi powstaniami narodowymi, działaniami wojennymi lub z czasem pokoju. Kapliczki upamiętniają zdarzenia tragiczne i radosne, ważne dla społecznej świadomości lokalnych wspólnot. Wyrastają z religijnej tradycji okolicznych ludzi i są żywym świadectwem ich wiary. Świadczą o ludziach i czasach, które już odeszły, ale i wiele też mówią o opiekujących się nimi i o dniu dzisiejszym. Świadczą o wrażliwości człowieka na sprawy Boże, na piękno krajobrazu, a także o patriotyzmie i miłości bliźnich.

Małe kapliczki drewniane zazwyczaj wiszą na przydrożnych drzewach, na chatach, słupach. Stoją w najrozmaitszych miejscach i strzegą mieszkańców oraz okolicznych domostw. Te większe, murowane, drewniane, kamienne, wzniesione zostały, aby upamiętnić ważne chwile, by dać wyraz wdzięczności za doznane łaski i dobrodziejstwa od Boga i od Jego Świętych. Informują o tym stosowne napisy. Kapliczki znajdują się w pobliżu domów, ale i obok mniszych pustelni, klasztorów. Spotkać je można przy skrzyżowaniu dróg, na leśnych polanach, szlakach górskich, niebezpiecznych zakrętach, mostach, grobach powstańców, cmentarzach, przy wjeździe do miast i miasteczek, u wejścia do wiosek, wśród starych chat i nowych domów, a nawet osiedli i podwórek, otoczonych stylowymi kamienicami. Postawiono je z pobożności, w dowód wdzięczności za doznane łaski, te indywidualne, ale i zbiorowe; za ocalenie od ognia, powodzi, gradu, głodu, pomoru, ale i celem upamiętnienia np. czyjejś tragicznej śmierci. Stoją w ciszy na skraju pól, porośniętych zbożem, przy cmentarnych kaplicach i wiejskich kościółkach, przy starych dworach, ale i przy ruchliwych międzynarodowych drogach. Ludowe kapliczki wyrażają żywą, prostą wiarę ludu. Zazwyczaj są zadbane, ale zdarzają się też kapliczki opuszczone, pochylone, zniszczone od wiatru i deszczu, z wykradzionymi świątkami, porozbijanymi obrazami - czasami z przyczyny ludzkiej głupoty, braku wychowania, a nawet agresji wobec niemych świadków obecności Boga pośród swego ludu.

Unoszący się wokół kapliczek zapach ziół, piwonii, strzelistych kolorowych malw, białych i niebieskich bzów, jaśminów, szafirowych krokusów, a nierzadko i polnych chwastów, dodaje swoistego uroku tym szczególnym miejscom. Soczystość zieleni krzewów bukszpanu, żywopłotów i cukrowej róży, otula stare kapliczki. W niektórych z nich przy świątkach są kwiaty z papieru lub z bibuły, umocowane na drucikach; tandetne plastikowe rumianki, róże i gerbery wetknięte za szyby - kwiaty nigdy nie więdnące. Są i kwiaty cięte, włożone do słoików po kompotach, po dżemach..

Czasami kapliczki otaczają wymalowane drewniane płoty. Są przy nich ławeczki, a zadbane otoczenie, rosnące przy nich kwiaty i drzewa świadczą o dobroci ludzi wobec drewnianych, kamiennych i gipsowych świętych. Przy kapliczkach można się zatrzymać, usiąść, pomodlić się, popatrzeć na Chrystusa Frasobliwego, na Madonnę z Dzieciątkiem, na św. Józefa, na św. Jerzego zabijającego smoka. Można kontemplować św. Floriana, gaszącego ogień, spoglądać na św. Jana Nepomucena w birecie i w koronkowej komży. Często można zobaczyć figurkę Jezusa, ukazującego wszystkim przechodniom swe zranione Serce. Przy rozstajach dróg spotkać też można drewniany czy metalowy korpus Chrystusa z ramionami rozpiętymi na krzyżu. Sztuka ludowa w prosty sposób przetwarzała w kapliczkach wzory i typy ikonograficzne, znane od dawna z kościołów.

Niemal wszystkich zatrzymujących się na modlitwę przy ludowych kapliczkach uderza pomysłowość architektoniczna miejscowych artystów. Niektóre kapliczki są bogate, dostojne

z licznymi detalami dekoracyjnymi, a nawet wotami w postaci zawieszonych różańców, krzyżyków, wetkniętych w nie obrazków i medalików. Widać, że ktoś o nie dbał i dba. Inne są biedne i zaniedbane. Czasami ptaki uwiły w nich gniazda, a pająki zasnuły wnęki pajęczynowymi sieciami, na których zatrzymały się nasiona traw i listki. Opustoszałe kapliczki, o których ludzie zapomnieli. Niektóre kapliczki są zadaszone, dostojne, dumnie chronią od deszczu i śniegu święte postacie półkolistym pasmem blachy falistej, znajdującej się nad ich głowami. Są i takie z wnękami, w których umieszczono figurki, obrazy, czasem ikony. Jakże piękne są kapliczki słupowe, na których zawieszono drewnianą skrzynkę, np. z rzeźbą Chrystusa Frasobliwego. Zardzewiałe gwiazdy, aureole nad głowami świętych w kapliczkach świadczą o szybkim upływie czasu. Spotkać można kamienne kapliczki, przydrożne piaskowe krzyże, których kształt wysmagał wiatr, zamazując szlachetność rysów świętych postaci.

Niektóre "ważne" kapliczki są corocznie wybielone wapnem. Wówczas są śnieżnobiałe lub niebieskie, gdy do wapna dodano takiej farby. Przeprowadza się ich gruntowny remont, naprawia się powstałe ubytki. Trzeba o nie dbać, bo przynoszą błogosławieństwo od Boga, chronią przed nieszczęściami. Przechodzący obok nich ludzie ściągają nakrycia z głowy, zwykle kreślą na sobie znak krzyża. Niektórzy klękają, inni na stojąco odmawiają "zdrowaśki", czasem Anioł Pański lub Wieczny odpoczynek za zmarłych. I dopiero, gdy nastanie czas wiosny, czas pracy na roli czy też czas wakacyjnych wędrówek, to szczególna okazja, aby dostrzec i odkryć na nowo piękno przydrożnych kapliczek, aby pomodlić się przy nich, odpocząć.

W maju niektórzy zbierają się przy Maryjnych kapliczkach, aby w rozlicznych wezwaniach Litanii Loretańskiej, wielbić "Pocieszycielkę strapionych", a w miesiącu październiku odmawiać przy nich różaniec.

Stare dęby i lipy to uprzywilejowane miejsca dla kapliczek. W ich cieniu Święci mają schronienie przed palącymi promieni słońca. Pewnie wielu z nas zna takie miejsca, gdzie można spotkać ludowe kapliczki i ma z nimi związane swoje duchowe przeżycia - wspomnienia. Warto odwiedzić je podczas najbliższych wakacji i pomyśleć o Świętych, którzy przystanęli na polskiej ziemi.

Dbajmy o kapliczki, bo mieszkają w nich wystrugani Święci, namalowane na blasze Madonny i znajdują się w nich oprawione w szkło oleodruki z wizerunkiem Jezusa i karmiącej Matki. To nasza teraźniejszość, historia, kultura, wiara nasza i naszych ojców. Nie dajmy jej umrzeć.

PS. Właściwie powinienem tu napisać tekst związany z nadchodzącą zimą lub Świętami i Nowym Rokiem, ale przeglądając zdjęcia zobaczyłem na nim kapliczkę z Frasobliwym i stąd ta refleksja...A wszystkim czytelnikom życzę spokojnych Świąt i lepszego Nowego Roku.

AG

* SPORT SZKOLNY * SPORT SZKOLNY * SPORT SZKOLNY *

*** LEKKOATLETYKA ***

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA POWIATU (**Pruchnik, 22-23.09.**)

Tradycyjnie bardzo dobrze wypadli w tej imprezie sportowcy reprezentujący szkoły z terenu naszej gminy. W kategorii szkół podstawowych (11 startujących szkół) medale zdobywali: *60 m – 1.Drzyzga Aneta (Laszki), **2. Nowak Kamila (Wierzbna)**, 3. Lis Natalia (Szówsko), 1. Kurdziel Maciej (Piwoda), 2. Biłas Patryk (SP10 Jarosław), 3. Kublas Maciej (Miękisz Stary). *600 m – **1. Bytner Justyna** (Pruchnik), 2. Lonc Katarzyna (SP10 Jarosław), 3. Pałęga Ewa (Piwoda). *1000 m – 1. Wysocki Mirosław (Piwoda), 2. Półtorak Marcin (Makowisko), 3. Pilch Kamil (Tyniowice). *skok w dal – 1. Michalska Natalia (Makowisko), **2. Drapała Magdalena** (Rozbórz Długi), 3. Fedan Katarzyna (Miękisz Stary), 1. Tasior Mateusz (Makowisko), 2. Szemiński Paweł (Rudołowice), 3. Malk Sebastian (Tyniowice). *skok wzwyż – **1. Szczęch Żaneta** (Pruchnik), **2. Kiper Monika** (Jodłówka), **3. Kamińska Dominika** (Pruchnik), **1. Laska Kamil**, **2. Maciuch Hubert**, **3. Kamiński Marcin** (wszyscy Pruchnik). *rzut p.palantową – 1. Wawrzyszko Ilona (Munina), 2. Kielar Marta (SP10 Jarosław), **3. Zawada Anna** (Rozbórz Długi), 1. Kornaga Tomasz (SP10 Jarosław), 2. Tarnawski Krystian (SP10 Jarosław), **3. Parawa Patryk** (Pruchnik).

Wśród gimnazjalistów (10 startujących gimnazjów) najlepiej prezentowali się: *100 m – 1. Fedan Aleksandra (Laszki), **2. Kulpa Natalia**, 3. **Szkoła Paulina** (obie Pruchnik), 1. Lizak Dawid (Węgierka), **2. Sobol Łukasz** (Pruchnik), 3. Słomiany Damian (Wierzbna). *300 m – **1. Kuźniar Katarzyna**, (Pruchnik), 2. Pilch Magdalena (Rożwienica), 3. Wawrzyszko Ewelina (Munina), 1. Wysocki Mateusz (Laszki), **2. Wota Dariusz** (Pruchnik), 3. Bednarz Arkadiusz (Munina). *600 m – 1. Wyczawska Izabela 2. Wyczawska Gabriela (obie Munina), 3. Kublas Mariola (Laszki). *1000 m – **1. Mazur Mateusz** (Pruchnik), 2. Sęk Marcin (Rożwienica), **3. Mazur Karol** (Pruchnik). *4x100m dziew. – 1. Laszki, **2. Pruchnik**, 3. Munina. *4x100m chł. – **1. Pruchnik**, 2. Laszki, 3. Munina. *skok w dal – 1. Żyska Karolina (Pełkinie), 2. Czwałga Iza, 3. Mroczka Magdalena (obie Wólka Pełkińska), 1. Pieluch Krzysztof (Wólka Pełkińska), **2.** Jabłoński Krzysztof (Rożwienica), 3. Pięs Łukasz (Munina). *skok wzwyż – **1. Wywrót Agnieszka**, **2. Mątkowska Paulina**, **3. Tworzydło Justyna** (wszystkie Pruchnik). **1. Raba Mirosław** (Pruchnik). *rzut oszczepem – **1. Krawiec Ewelina**
2. Socha Żaneta (obie Rozbórz Długi), **3. Marmon Marcelina** (Pruchnik). **1. Olszański Hubert** (Pruchnik), 2. Figiel Daniel (Laszki), **3. Zając Kamil** (Pruchnik). *pchnięcie kulą – **1. Wańkowicz Paulina** (Pruchnik), 2. Reguła Natalia (Munina), **3. Mazur Dorota** (Rozbórz Długi). 1. Latawiec Mirosław (Laszki), **2. Szeliga Adrian** (Pruchnik), 3. Babiarz Łukasz (Pełkinie). *rzut dyskiem – **1. Jedlińska Justyna** (Pruchnik), **2. Zawada Laura** (Rozbórz Długi), **3. Pich Katarzyna** (Pruchnik). **1. Mikłasz Łukasz**, **2. Niemczak Rafał** (obaj Pruchnik), **3. Korzenicki Patryk** (Rozbórz Długi).

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA SZS – FINAŁ WOJEWÓDZKI (**Mielec, 27-28.09.**)

SZCZĘCH ŻANETA (SP1 Pruchnik) **brązową medalistką w konkursie skoku wzwyż!!!**

ZAWADA LAURA (Gimnazjum Rozbórz Długi) **wicemistrzynią województwa w rzucie dyskiem!!!** Na wysokich czwartych pozycjach uplasowały się: Krawiec Ewelina (Rozbórz Długi) w rzucie oszczepem oraz Wańkowicz Paulina (Pruchnik) w pchnięciu kulą. Ponadto uczniowie z Pruchnika wywalczyli siódme lokaty w biegu 4x100 m (sztafeta dziewcząt), Wywrót Agnieszka w skoku wzwyż oraz Mikłasz Łukasz w rzucie dyskiem. W tej samej konkurencji Nowak Roman był ósmy.

XXII WOJEWÓDZKIE BIEGI O MEMORIAŁ F. SABANA (**Zarzecze, 7.10.**)

Indywidualnie najlepiej zaprezentował się **Król Łukasz** (Rozbórz Długi), który wygrał bieg na dystansie 1500m. Drużynowo wśród szesnastu szkół drugie miejsce wywalczyli

pruchniccy gimnazjaliści, a uczniowie z SP1 Pruchnik zdobyli trzecią pozycję.

MISTRZOSTWA POWIATU W BIEGACH PRZEŁAJOWYCH (**Wólka Pełkińska, 12.10.**)

Medale oraz awans do finału wojewódzkiego zdobyli: **1. Podolak Justyna** (SP Rozbórz Długi) w biegu na 1000m, **2. Domański Dawid** (SP1 Pruchnik), **3. Podolak Andżelika**, 4. Dobosz Natalia (obie SP Rozbórz Długi) w biegach na 500m oraz 3. **Król Łukasz** (Gimnazjum Rozbórz Długi) na 1500m.

MISTRZOSTWA POWIATU W SZTAFETOWYCH BIEGACH PRZEŁAJOWYCH (**Wólka Pełkińska, 20.10.**) Awans do zawodów szczebla rejonowego wywalczyły wszystkie drużyny reprezentujące naszą gminę. Z pierwszych miejsc kwalifikację uzyskali chłopcy i dziewczęta z Pruchnika (SP i gimnazjum) oraz z drugiej pozycji dziewczęta z SP Rozbórz Długi.

*** TENIS STOŁOWY ***

Awans do finałów wojewódzkich gimnazjady uzyskały reprezentantki gimnazjum w Pruchniku: **Kroczek Justyna, Świetlicka Aleksandra i Dachnowicz Paulina** w drużynowych turniejach bezapelacyjnie wygrały mistrzostwa powiatu Jarosław, a potem rejonu Przemyśl (obie imprezy rozegrano w Rokietnicy).

*** PIŁKA RĘCZNA ***

WOJEWÓDZKI TURNIEJ O PUCHAR DYREKTORA. GIMN. Nr10 w RZESZOWIE (**Rzeszów, 10.10.**)

Dziewczęta z UKS Fortis Rozbórz Długi po zwycięstwach nad Kosynierem Rzeszów (8:7) oraz Samsonem Nisko (18:6) przegrały mecz o pierwsze miejsce z Olszynką Dzikowiec 5:15.

II WOJEWÓDZKI TURNIEJ O PUCHAR PREZESA UKS „JEDYNKA" PRUCHNIK (**Pruchnik, 11.11.**)

„Jedynka" Pruchnik II – SP Pawłosiów 7:18, „Fortis" Rozbórz Dł. – „Jedynka" Pruchnik I 13:14, UKS SP14 Przemyśl – SP Pawłosiów 2:8, Fortis Rozbórz Dł. – Jedynka Pruchnik II 15:9, Jedynka Pruchnik I – UKS SP14 Przemyśl 19:6, Fortis Rozbórz Dł. – SP Pawłosiów 11:8, Jedynka Pruchnik II – UKS SP14 Przemyśl 18:2, SP Pawłosiów – Jedynka Pruchnik I 13:17, UKS SP14 Przemyśl – Fortis Rozbórz Dł.5:14, Jedynka Pruchnik I – Jedynka Pruchnik II 8:8.

Kolejność w turnieju:

1. UKS Jedynka Pruchnik I	4	7	57 : 39
2. UKS Fortis Rozbórz Długi	4	6	52 : 35
3. SP Pawłosiów	4	4	47 : 37
4. UKS Jedynka Pruchnik II	4	3	44 : 43
5. UKS SP14 Przemyśl	4	0	15 : 59

ROZGRYWKI LIGOWE:

W sezonie 2005/2006 mamy aż pięć drużyn walczących o mistrzostwo Podkarpacia. Ze zmiennym szczęściem grają młodzicy i młodziczki z UKS Start, UKS Fortis oraz młodziczki młodsze z UKS Jedynka. Na dzień dzisiejszy w najlepszej sytuacji są najmłodsze zawodniczki UKS Fortis Rozbórz Długi, które zanotowały najwięcej zwycięstw ligowych.

Młodzicy: UKS Start Pruchnik 9:28 z UKS14 Przemyśl i 15:27 ze Stalą Mielec.

Młodziczki: UKS Start Pruchnik 11:18 z KS „7" Jarosław, 12:10 z UKS Fortis, 20:8 z Kosynierem Rzeszów i 18:25 z Pumą Cieszanów.

Fortis Rozbórz Długi 7:14 z KS „7" Jarosław, 28:6 z Kosynierem Rzeszów i 16:17 z Pumą Cieszanów.

Młodziczki młodsze: Fortis Rozbórz Długi 14:7, 10:8, 19:11 z Jedynką Pruchnik. 14:10, 15:10, 8:15 z Olszynką Dzikowiec. 18:9, 14:9 z UKS14 Przemyśl. 11:4, 22:8 z KS „7" Jarosław. 16:8, 21:9 z UKS Kobra Cieszacin Wielki.

Jedynka Pruchnik 20:5, 14:2 z KS „7" Jarosław. 13:12, 7:8, 8:13 z Olszynką Dzikowiec. 15:8, 9:6 z UKS14 Przemyśl. 13:10, 16:10 z Kobrą Cieszacin Wielki.

Tabela ligowa po turniejach w Pruchniku, Przemyślu i Dzikowcu:

1. UKS Fortis Rozbórz Długi	12	22	182:108
2. UKS Olszynka Dzikowiec	12	18	163:106
3. UKS Jedynka Pruchnik	12	14	141:117
4. UKS 14 Przemyśl	8	4	58: 94
5. UKS Kobra Cieszacin Wlk.	8	2	71:111
6. KS „7" Jarosław	8	0	49:128

*** PIŁKA SIATKOWA ***

I POWIATOWY TURNIEJ NAUCZYCIELI „Belfer 2005" (**Rozbórz Długi, 25.11.**)

Zawody rozegrano w ramach warsztatów metodycznych dotyczących m.in. „Organizacji i sposobów przeprowadzania turniejów", a organizatorami ich były UKS-y: miejscowy Fortis i Jedynka Pruchnik. W imprezie wzięło udział pięć drużyn reprezentujących gminy: Pruchnik, Roźwienicę, Jarosław, Laszki i Radymno. Grano systemem „każdy z każdym", (sety do 20 punktów), a wyniki były następujące: **Pruchnik – Jarosław 0:2 (-19,-21),** Radymno –Roźwienica 2:0, Laszki – Jarosław 2:1, **Radymno – Pruchnik 2:0 (13,11),** Roźwienica – Laszki 0:2, Jarosław – Radymno 0:2, **Pruchnik – Laszki 0:2 (-17,-21)**, Jarosław – Roźwienica 2:0, Laszki – Radymno 2:0, **Pruchnik – Roźwienica 2:1 (-17, 13,8)**.

Tabela:

1. Laszki	4	8	8:1
2. Radymno	4	6	6:2
3. Jarosław	4	4	5:4
4. Pruchnik	4	2	2:7
5. Roźwienica	4	0	1:8

Wszystkie zespoły nagrodzono pamiątkowymi pucharami i dyplomami.

Gminę ambitnie reprezentowali: Wańkowicz Waldemar (SP1 Pruchnik), Olejarz Adam i Szeliga Marcin (Gimnazjum Pruchnik), oraz Modras Janusz, Dolak Wioletta i Olszański Stanisław (Zespół Szkół w Rozborzu Długim).

Zebrał: Stanisław Olszański

Hobby

Pani Aniela Dybisz z Pruchnika i jej prace

Fot Z. Dybisz

Zgromadzenie Rycerzy TRES LILIA na terenie gminy Pruchnik

Fot. Ze zbiorów P. Pawełka

Uroczystość otwarcia Gimnazjum Publicznego w Pruchniku 15.10.2005 r.

Fot. M. Kuras

WYDAWCA: STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW ZIEMI PRUCHNICKIEJ
Zespół Redakcyjny: Maria Gwizdała, Zofia Rolewska, Krystyna Sowińska, Halina Wojdyło, R. Mazur.
Współpracownicy: Andrzej Głąb, Stanisław Górski, Stanisław Olszański, T. Czaczkowski, K. Łuc, St. Wojdyło.
Adres Redakcji: 37-560 Pruchnik, Gminne Centrum Kultury Sportu i Turystyki, ul. Ks. B. Markiewicza 20, tel. 628 80 65
Informator Regionalny finansowany przez Urząd Gminy w Pruchniku
Komputerowe opracowanie graficzne, druk:
Drukarnia Kolor-Druk, 37-500 Jarosław, ul. Podzamcze 28b, tel.: 621 62 31, e-mail: kolordruk@onet.pl